

Chiny zaostrzyły kontrolę nad eksportem
pierwiastków ziem rzadkich **str. 10**



FOT. WIKICOMMONS

Polska ma złoza i szansę na rolę
lidera. Musi jednak podjąć decyzje
teraz, a nie za 10 lat **str. 11**

BIZNES

Nr 245 (24 721)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 21.10.2025 r.

www.dziennikpolski24.pl

**W Krakowie mają
powstać punkty
SOS. Pozwolą
na szybkie wezwanie
pomocy **str. 3****



FOT. TOMASZ HOŁOD

**Chorych na grype
coraz więcej. Lekarze
ostrzegają, że to groźny
wirus, powodujący
powikłania **str. 5****

**Obronca Cracovii
Oskar Wójcik
wywalczył miejsce
w podstawowym
składzie **str. 16****



FOT. WOJCIECH MATYSIK

MIESZKAŃCY KONTRA LODOWISKO NA KORDYLEWSKIEGO

**Lodowa Arena wywołała emocje:
„Czuję się jak
w grobowcu”
str. 4**



FOT. ANNA KACZMARZ

INWESTYCJE DLACZEGO TOROWISKO JEDNAK NIE POWSTANIE?

Tramwaj na Lema jedynie w planach

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

**Trwa budowa linii tramwajowej
do Mistrzejowic. Mieszkańcy
pytają: dlaczego zabrakło rozjaz-
dów w stronę ulicy Lema i przedłu-
żenia do alei Pokoju?**

„Z jakiego powodu miasto wycofało się z wykonania rozjazdów w kierunku ul. Lema, jak było w projekcie do 2024 roku?” - zapytała w interpelacji do prezydenta Krakowa miejska radna Agnieszka Paderewska. Z odpowiedzi wynika, że możliwość budowy linii tramwajowej w ciągu ul. Lema, jako przedłużenie IV linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju Meissnera-Mi-

strzejowice, była analizowana podczas prac nad projektami budżetu Krakowa na lata 2023-25 oraz w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Z uwagi na ograniczenia finansowe środki na realizację zadania nie zostały zapewnione.

Odpowiedzi na interpelację udzielił wiceprezydent Krakowa Stanisław Kracik: „Z uwagi na brak środków zagwarantowanych w budżecie Miasta Krakowa na rok 2025, jak również w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Krakowa na lata kolejne przeznaczonych na realizację zadania dot. budowy linii tramwajowej w ciągu ul. Lema, a tym samym brak możliwości określenia horyzontu czasowego dla jego przygotowania oraz realizacji, bezzasadna jest budowa układu torowego

w kierunku ul. Lema w ramach obecnie prowadzonych prac budowlanych w związku z realizacją linii KST IV”.

Miasto pracuje nad dokumentami strategicznymi (Strategia Rozwoju Krakowa, Plan Ogólny Miasta Krakowa). W ramach tych prac analizowana jest zasadność budowy linii tramwajowej w ciągu ul. Lema. „Powyższa linia tramwajowa jest połączeniem, które poprawi niezawodność sieci tramwajowej, tworząc powiązanie, które w przypadku konieczności wyłączenia odcinka torowiska w ciągu al. Pokoju oraz ul. Mogińskiej/Jana Pawła II pozwoli na skrócenie objazdów oraz bardziej efektywną organizację tras zastępczych” - przyznał wiceprezydent.

Czytaj **str. 3**

42-latek groził lekarce. Miał ze sobą trzy noże

Najpierw były maile z pogrózkami, następnie próby spotkania. Mieszkaniec Dąbrowy Górniczej został zatrzymany za nękanie i zagrożenie krakowskiej lekarce **str. 4**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



**Koniec z gazem
z Rosji w UE.
Jednak dopiero
w 2028 roku **str. 8****



FOT. ANNA KACZMARZ

Tu torów nie położą, chociaż były w projekcie. Dlaczego ul. Lema nie pojedzie tramwaj?

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Osteoporoza jest chorobą kości. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na złamania. Trzeba też wiedzieć, że cierpią na nią nie tylko starsze panie

Janusz Michalczyk
publicysta



KOMU POPŁACA KRÓTSZA PRACA

Czy mniej pracują lenie, cwaniacy, a może ludzie dobrze zorganizowani? Wiem, że to kontrowersyjne postawienie sprawy, ale nie jest moim zamiarem przyłączanie się do chóru krytyków ogłoszonego właśnie przez ministra pracy pilotażowego programu, którego celem jest sprawdzenie, z jakimi skutkami wiąże się skrócenie tygodnia pracy. Najwięcej emocji wzbudza dofinansowanie w ramach programu urzędów i instytucji samorządowych, bo ludzie są przekonani, że tam robota jest lekka, łatwa, przyjemna i zawsze jest czas na wypicie kawy. Z takiego punktu widzenia 50 mln zł, czyli roczny koszt całego programu, to zmarnowane pieniądze. To chyba przedwczesny wniosek. Radziłbym poczekać do momentu, gdy po zakończeniu programu będziemy się mogli zapoznać z jego wynikami. Już dziś można bez ryzyka większego błędu założyć, że jedni beneficjenci będą mieli coś ciekawego do powiedzenia, a inni niekoniecznie.

Wiele mówi fakt, że wśród 90 podmiotów uczestniczących w programie nie ma w ogóle firm handlowych lub takich z klasycznym przemysłu. Dlaczego? Tam pracę można wymierzyć w sposób najbardziej precyzyjny, więc skrócenie czasu daje proporcjonalnie gorsze wyniki ekonomiczne. W innych rodzajach działalności gospodarczej sprawa się komplikuje - każda branża ma swoją specyfikę, więc można dyskutować do rana i wciąż będzie o czym, bo diabeł tkwi w szczegółach.

Zastanówmy się jeszcze nad samą ideą skracania czasu pracy, którą można potraktować jako okiełznywanie drapieżnego kapitalizmu. Upraszczając, chodzi o to, by uczynić ludzkie życie mniej męczącym, wygodniejszym. Kiedyś mówiło się, że wyzwolą nas automatyzacja i robotyzacja, wspomagane przez nowoczesne technologie. W dużej mierze tak się stało - mniej jest ciężkiej, monotonnej roboty, choć zawsze jakaś pozostanie. Nie wiadomo, jakie będą skutki zastosowania na większą skalę sztucznej inteligencji, ale zachwytów przedsiębiorców raczej nie podzielają pracownicy. Może przyjdzie taki moment, że na skutek spłotu różnych okoliczności krótszy tydzień pracy zostanie wprowadzony, by zapobiec niepokojom społecznym.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
11°C



MIN
0°C

Wiatr ptn.-wsch. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
ale opady nie są
przewidywane

JUTRO

MAX
13°C



MIN
6°C

Wiatr wsch. 6 km/h
Zachmurzenie zmienne,
liczne przejaśnienia,
bez deszczu

ZDJĘCIE DNIA

Zespół Pieśni i Tańca „Swojacy” z Wierchocławic świętuje 80-lecie działalności. Gala jubileuszowa odbyła się w sobotę (18 października).

„Swojacy” z pasją promują folklor, muzykę, taniec i kulturę regionów: krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego oraz tańce narodowe. Obecny skład zespołu liczy 40 osób, ale jest też grono następców. Mowa o „Małych Swojakach”, czyli liczącej ok. 70 osób dziecięcej grupie, a także o nowo powstałej przy niej kapeli, które kultywują folklor i tradycje ludowe.
Paweł Chwał



FOT. ROBERT BRYL

CIEKAWOSTKI O WIRTUOZIE

Codziennie gra na fortepianie 6-7 godzin, lubi narciarstwo oraz lotnictwo

Robert Migdał
robert.migdal@polskapress.pl

Piotr Alexewicz (na zdj.), pochodzący z Wrocławia 25-letni pianista, to jedyny Polak, który dostał się do finału tegorocznego Konkursu Chopinowskiego. Oto garść ciekawostek o naszym wirtuozie.

Całe życie konkursowego finalisty to tylko fortepian?

- Staram się interesować historią, architekturą, sztuką. Fascynuje mnie lotnictwo, zwłaszcza lotnictwo pasażerskie, np. infrastruktura lotnisk na całym świecie - mówił w wywiadzie dla Radiowej Dwójki. W rozmowie z Polską Agencją Prasową zdradził: - Lotnictwo to pasja, która pozwala mi się oderwać do nerwów i stresu. Ale to także jest połączone z muzyką, ponieważ jako artyści musimy podróżować, w moim przypadku najczęściej właśnie samolotem. Latanie sprawia mi radość, jest dla mnie odskocznią - dodał. Ponadto Piotr Alexewicz interesuje się narciarstwem oraz językami obcymi - informuje Radio Zet.

Piotr Alexewicz nie tylko gra na fortepianie, ale też umie... śpiewać. Jako chłopiec występował (też solo) w Chórze Chłopców Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu. - Fortepian, jako instrument, zacząłem traktować poważ-

nie dopiero od 12 roku życia. Sam śpiew w chórze był początkiem mojej fascynacji muzyką, bo śpiewaliśmy dzieła Mozarta, Bacha - mówił w wywiadzie z Różą Świączyńską w audycji Cafe Muza z 2023 w radiowej Dwójce. - Wcześniej bardzo fascynowała mnie dyrygentura, występując w chórze miałem okazję współpracować ze wspaniałymi dyrygentami.

Rodzice Piotra Alexewicza nie są profesjonalnymi muzykami - są znanymi wrocławskimi lekarzami.

- Muzyka była ich pasją: tato kończył szkołę muzyczną pierwszego stopnia, a mama grała na gitarze i śpiewała - zdradził Alexewicz w wywiadzie radiowym. Pierwszych dźwięków nauczyła go na pianinie... babcia. - A będąc uczniem szkoły muzycznej grał nie tylko na pianinie, ale także na skrzypcach i na gitarze - opowiadali sąsiedzi Piotra Alexewicza w rozmowie z dziennikarką Gazety Wrocławskiej.

Czy tegoroczny występ w konkursie chopinowskim to jego debiut na tej imprezie?

- Występ w Konkursie Chopinowskim w 2025 roku to już drugie podejście Piotra Alexewicza do tego konkursu. Pierwszy raz startował 5 lat



temu - dotarł wtedy do III etapu.

Nasz tegoroczny finalista pochodzi z Wrocławia, a gdzie mieszka?

- Na co dzień mieszka, studiuję i pracuję w Szwajcarii. Jest też częstym gościem w rodzinnym Wrocławiu, jest bowiem wykładowcą na wrocławskiej Akademii Muzycznej - czytamy w Gazecie Wrocławskiej.

Jak wygląda dzień powszedni odnoszącego międzynarodowe sukcesy wirtuoza fortepianu?

- Fortepian odgrywa główną rolę w jego życiu, poświęca codziennie 6-7 godzin na intensywną pracę przy instrumencie - informuje Radio Zet.

Czy muzyka Fryderyka Chopina to całe życie naszego finalisty?

- Piotr Alexewicz chętnie sięga po muzykę symfoniczną, a jednym z jego ulubionych kompozytorów jest Gustav Mahler - czytamy na stronie Radia Zet.

Nazwisko zwycięzcy XIX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego jury ogłosiło wczoraj wieczorem, po zamknięciu tego wydania Dziennika Polskiego.

PRZYRODA

Babie lato na pożegnanie

Wreszcie błękitne niebo! I ostatnia szansa na babie lato. Gdyby nie mocniejsze porywy wiatru, babie lato było pewne na sto procent. Spokojnie, jutro też jest dzień. Babie lato to złota polska jesień, czyli specyficzna pora roku właściwa dla środkowej części kontynentu. Przepis na babie lato jest prosty: pogodny dzień, ciepło i słońce. I choćby godzina pogody z łagodnym wiatrem. Tyle tylko trzeba, by pajęczy drobiazg wspiął się na czubki krzewów i zaczął snuć nitki. Porywane wiatrem szyby w dal niczym na lotni. Czasem szczęście im sprzyja, a niekiedy podróżnik kończy w najbliższej kałuży. Czasem pokona dziesiątki kilometrów lub kilka kroków. Jeśli tak wielu powierza swój los kapryśnym wiatrom, to ryzykowny interes musi być opłacalny. Na piechotę, mimo posiadania czterech par odnóży, pajęczy drobiazg nigdy nie pokonałby takich odległości. Teraz kilka słów o perspektywach złotej jesieni. Dzisiaj w samo południe na suchych trawach znalazłem długie nici, które nie były łownymi pajęczynami. To dobrze rokuje, ale... niestety, mamy końcówkę października. Z nocnymi przymrozkami. I coraz krótszymi dniami. Fala ciepła jaka nadeszła, wygląda na krótki i chwilowy epizod. Jeśli słonecznych godzin jest mniej, to i ciepła ogrzewającego powierzchnię Ziemi też ubywa. Listopadowe sloty za pasem. Póki co cieszymy się tym, co mamy.
Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

100

punktów w Krakowie zbiera dary w ramach akcji „Psia łapa, koci pazur 2025” na rzecz podopiecznych Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt

DZIELNICE

„Ławka dialogu” na Prądniku Czerwonym

Dzisiaj, 21 października, o godz. 18, w Szkole Podstawowej nr 114 przy ul. Łąkowej 31 odbędzie się otwarte spotkanie prezydenta Aleksandra Misza z mieszkańcami dzielnicy Prądnik Czerwony. Na spotkaniu każdy będzie mógł zabrać głos i powiedzieć, co wymaga poprawy lub usprawnienia w dzielnicy. Przedstawiciele Urzędu Miasta Krakowa zaproponują rozwiązania poszczególnych zagadnień.

KRAKÓW

TELEFON

dziennikarza dyżurnego

 **697 730 318**

E-MAIL

 **redakcja@gk.pl**

INWESTYCJE Z UWAGI NA OGRANICZENIA FINANSOWE ŚRODKI NA REALIZACJĘ ZADANIA NIE ZOSTAŁY ZAPEWNIONE

Na Lema tramwaj nie dojedzie

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

„Z uwagi na brak środków zagwarantowanych w budżecie Miasta Krakowa na rok 2025 bezzasadna jest budowa układu torowego w kierunku ul. Lema” - pisze wiceprezydent Stanisław Kracik.

Radna Agnieszka Paderewska chciała się dowiedzieć, czy po przebudowie skrzyżowania ul. Mogiłskiej, Meissnera, Lema i al. Jana Pawła II w ramach projektu na zasadzie partnerstwa prywatnego (gdy tak wykonywana jest linia KST Meissnera-Mistrzejowice) nie będzie w przyszłości problemu z wyprowadzeniem z tego skrzyżowania rozjazdu w kierunku ul. Lema.

„Partner prywatny będzie utrzymywał torowisko przez 20 lat i być może nie będzie mógł wyrazić zgody na ingerencję w tę infrastrukturę” - zwróciła uwagę radna Agnieszka Paderewska.

Wiceprezydent Stanisław Kracik wyjaśnił, że z uwagi na możliwość budowy w przyszłości linii tramwajowej w ciągu ul. Lema, obecnie w ramach realizacji linii KST etap IV (ul. Meissnera-Mistrzejowice) zastosowano odpowiedni układ torowy umożliwiający wyprowadzenie torowiska w kierunku al. Pokoju - w pasie dzielącym ul. Lema.

„W tym celu zastosowany został układ rozmieszczenia rozjazdów tramwajowych pozwalający na zamontowanie elementów stalowych przyszłej trasy bez konieczności dokonywania gruntownej przebudowy skrzyżowania. W miejscach przewidzianych do przyszłej zabudowy układów sterowania zwrótnicami przygotowano specjalne fragmenty podbudowy torowiska tramwajowego, które pozwalają na zminimalizowanie zakresu przyszłych prac rozbiórkowych. W tych lokalizacjach zaprojektowano również instalacje niezbędne do sterowania i ogrzewania rozjazdów oraz odprowadzenia wód opadowych” - wyjaśnił wiceprezydent Stanisław Kracik.

Poinformował też, że dodatkowo projekt konstrukcji wsporczych sieci trakcyjnych został dostosowany do przyszłego wykonania sieci trakcyjnej nad torami planowanymi do montażu w kierunku ul. Lema. Wszystkie słupy trakcyjne mają niezbędną wysokość oraz wytrzymałość, dzięki czemu mogą zostać wykorzystane bez konieczności ich wymiany.

„Również układ zasilania w obrębie węzła został przeanalizowany pod kątem możliwości zasilania taboru tramwajowego obsługującego planowany przystanek zlokalizowany w ciągu ul. Lema. Ewentualna przebudowa węzła



FOT. ANNA KACZMARZ

Tu torów tramwajowych w Krakowie nie położą. A były w projekcie. Co się stało?

tramwajowego Jana Pawła II - Meissnera w trakcie trwania 20-letniego okresu eksploatacji będzie musiała być przeprowadzona w uzgodnieniu z partnerem prywatnym. Niemniej jednak partner prywatny nie będzie mógł zablokować możliwości realizacji tej przebudowy” - dodał wiceprezydent.

Bez nadmiernego ruchu

Radna Agnieszka Paderewska była też zainteresowana

tym, czy odcinek torowiska na ul. Mogiłskiej jest dostosowany do przyjęcia kolejnego potoku tramwajów z linii Meissnera-Mistrzejowice.

Odpowiedź brzmi: „Po uruchomieniu połączenia tramwajowego do Mistrzejowic nie przewiduje się na odcinku ul. Mogiłskiej istotnego zwiększenia liczby pociągów tramwajowych. Zasadniczo zakłada się podział linii tramwajowych pomiędzy istniejącą i powstającą trasę, jak również wprowadze-

nie całodziennego funkcjonowania dotychczasowych linii szczytowych i wydłużenia ich trasy z pętli Tauron Arena Kraków Wieczysta w kierunku Nowej Huty. Mając na uwadze powyższe, nie przewiduje się występowania problemów związanych z obsługą wszystkich pociągów tramwajowych na ul. Mogiłskiej”.

Budowa linii tramwajowej do Mistrzejowic trwa od lipca 2023 roku. Inwestycja jest realizowana w formule partnerstwa

publiczno-prywatnego. Umowę na zaprojektowanie, wybudowanie i eksploatację nowej linii tramwajowej podpisano w grudniu 2020 roku. Na partnera prywatnego przedsięwzięcia Kraków wybrał konsorcjum PPP Solutions Polska i Gülermak AGIR Sanayi Insaat ve Taahhu. To pierwsza w Polsce tak duża inwestycja transportowa realizowana w formule PPP.

Termin oddania inwestycji

Mającą ok. 4,5 km linię KST połączy Mistrzejowice ze skrzyżowaniem ulic Lema i Meissnera. Przedsięwzięcie obejmuje m.in. budowę dziesięciu par przystanków, w tym dwóch dwupoziomowych węzłów przesiadkowych przy rondzie Młyńskim i rondzie Polsadu, a także rozbudowę pętli tramwajowej „Mistrzejowice” oraz infrastruktury towarzyszącej.

Wartość inwestycji przekracza 1,9 mld zł. W tej kwocie oprócz kosztów budowy ujęto 20-letni okres utrzymania linii przez partnera prywatnego (Solutions Polska), który przed oddaniem infrastruktury miastu (po 20 latach) ma też przeprowadzić jej generalny remont.

Początkowo planowano, że zakończenie tej inwestycji nastąpi pod koniec 2025 roku, potem podawano nowy termin - pierwszy kwartał 2026 r., teraz mówi się o drugim kwartale 2026 r. ©©

W mieście mają powstać punkty SOS pozwalające na wezwanie pomocy

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

W Krakowie ma powstać system punktów SOS, dzięki którym w sytuacji zagrożenia będzie można natychmiast połączyć się ze służbami ratunkowymi. Mają pojawić się w różnych miejscach.

Punkty SOS to realne wsparcie dla mieszkańców, turystów, osób starszych, a także dzieci. Nowoczesne urządzenia alarmowe zwiększają bezpieczeństwo, skracają czas reakcji

służb i pomagają zapobiegać niebezpiecznym sytuacjom.

Radni byli jednomyślni

- Takie rozwiązania działają już w innych polskich miastach i sprawdzają się. Chcemy, by pojawiły się również w przestrzeni publicznej w Krakowie. Takie urządzenia umożliwiają szybkie, za pomocą jednego przycisku, wezwanie pomocy. Zaopatrzone są także między innymi w monitoring, dzięki czemu osoba przyjmująca zgłoszenie może od razu zwrócić uwagę także

na szczegóły tego, co dzieje się w danym miejscu - wyjaśniali radni Agnieszka Pogoda-Tota, Piotr Moskała i Tomasz Daros (Koalicja Obywatelska), którzy przygotowali projekt uchwały w tej sprawie.

Uchwała w sprawie ustalenia kierunków działań dla prezydenta Krakowa w zakresie przygotowania i wdrożenia punktów SOS w przestrzeni publicznej miasta została zatwierdzona niemal jednogłośnie (czterdziestoma głosami, jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu).

Punkty SOS mają już m.in. Warszawa i Łódź

Tym samym Rada Miasta Krakowa zobowiązała prezydenta Aleksandra Misza do podjęcia wszelkich możliwych działań dla wdrożenia systemu punktów SOS w stolicy Małopolski, przeprowadzenia analizy potrzeb i ustalenia preferowanych lokalizacji tego typu urządzeń (w uchwale wskazano, że powinny to być między innymi parki, place zabaw, rejonyszkół i przystanków komunikacji zbiorowej, a także osie-

dla mieszkaniowe oraz trasy spacerowe i rekreacyjne), określenia standardów technicznych urządzeń, właściwego ich oznakowania itp.

„Każde zgłoszenie powoduje natychmiastowe połączenie z dyżurnym, a obraz z kamery pozwala ocenić sytuację i skierować odpowiednie służby. Podobne rozwiązania funkcjonują już w innych miastach w Polsce, między innymi w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu. Na arenie międzynarodowej tego rodzaju systemy działają między innymi w Berlinie,

Wiedniu, Barcelonie czy Madrycie. (...) Korzyści wynikające z montażu punktów SOS to skrócenie czasu reakcji służb i szybsze podejmowanie interwencji, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i turystów, lepsza dokumentacja zdarzeń (dzięki monitoringowi wizyjnemu), wsparcie dla grup wrażliwych: osób starszych, dzieci, osób z niepełnosprawnościami (...)” - zaznaczono w uzasadnieniu uchwały o inicjującej tworzenie w Krakowie systemu punktów SOS. ©©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:20 - Józefa Nosek (lat 86)
11:00 - Barbara Filipiska (lat 101)
11:40 - Janina Siedlar (lat 100)
12:00 - Mieczysław Kukla (lat 87)
12:20 - Jan Celarek (lat 74)
13:00 - Jerzy Biesiada (lat 82)
13:40 - Halina Trela-Maszadro (lat 82)
14:00 - Andrzej Tyski (lat 88)
Cmentarz Podgórski
10:00 - Mieczysław Gawlik (lat 84)
11:00 - Waldemar Pabiś (lat 83)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:40 - Iwona Goodman (lat 54)
10:20 - Adelka Marzec (lat 0)
11:00 - Leszek Szczęśny (lat 96)
11:40 - Halina Duda (lat 76)
12:20 - Stanisław Brożek (lat 87)
13:00 - Aleksandra Lampa (lat 72)
13:40 - Janina Bil (lat 79)
Cmentarz Grębałów
10:20 - Ryszard Lira (lat 66)
11:00 - Julia Wojtaczka (lat 87)
11:40 - Edward Nowak (lat 101)

NA SYGNALE

42-latek groził krakowskiej lekarce



FOT. MAŁOPOLSKA POLICJA

Jak relacjonują policjanci, 42-latek pojawił się w szpitalu im. Babińskiego 16 października br. Mężczyzna rozpytywał o 29-letnią lekarkę, u której miał się leczyć na Śląsku. Ochroniarze zauważyli, że miał ze sobą trzy noże, które mu odebrano.

Dyrekcja szpitala natychmiast powiadomiła służby. Na miejsce zostali skierowani policjanci prewencji oraz pionu kryminalnego. Okazało się też, że od kilkunastu tygodni 42-latek nękał lekarkę mailami. Mężczyzna jest mieszkańcem Dąbrowy Górniczej, ale nie mieszka w mieszkaniu z matką, gdyż na początku października dotkliwie ją pobił i wdrożono wobec niego nakaz opuszczenia miejsca zamieszkania oraz zakaz zbliżania się do matki. Sprawca usłyszał już zarzuty. Został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Arkadiusz Maciejowski

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile: reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010985747

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROŚ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

21 PAŹDZIERNIKA

Imieniny obchodzą: Bernard, Celina, Elżbieta, Karol, Urszula
1671 - hetman polny koronny Jan Sobieski rozgromił wojska kozacko-tatarskie w bitwie pod Kalnikiem
1943 - w swym mieszkaniu przy ul. Ludwika 6 w Warszawie została aresztowana przez Gestapo Irena Sendlerowa
1983 - wmurowano kamień węgielny pod budowę Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi



FOT. ARCHIWUM

21 PAŹDZIERNIKA 1893

Otwarcie Teatru Miejskiego. W miejscu zburzonego klasztoru duchaków przy placu św. Ducha otwarto Teatr Miejski (dziś Teatr Słowackiego). Budynek zaprojektował Jan Zawiejski, a dyrektorem instytucji został Tadeusz Pawlikowski

Nowa hala pod oknami bloku. „Czuję się jak w grobowcu”

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Na terenie Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego przy ul. Kordylewskiego powstaje obiekt sportowy, który ma pełnić funkcję lodowiska. Duża hala wyraźnie obok wysokiego bloku.

- Władze miasta mówią, że walczą z patodeveloperką, a ta hala to czym jest? Jak można było na coś takiego wydać zgodę? Czuję się, jakby stawiano nam przed blokiem ogromny grobowiec - komentuje jedna z mieszanek bloku sąsiadującego z inwestycją.

W KSOS wyjaśniają, że realizowane jest zadanie pod nazwą „Budowa budynku lodowiska wraz z rozbudową i przebudową instalacji wewnętrznych oraz z budową miejsc parkingowych oraz z zagospodarowaniem terenu”, którego inwestorem jest gmina Kraków przy wsparciu finansowym ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu budowy lodowisk - edycja 2024.

- Inwestycja realizowana jest na podstawie pozwolenia na budowę z 21 lutego 2022 roku - informują w KSOS.

Ponadto w KSOS zaznaczają, że uchwałą z 25 czerwca 2021 r. zarząd Dzielnicy II Grzegórzki pozytywnie zaopiniował ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla tego zadania.



FOT. ANNA KACZMARZ

Nowy obiekt na Grzegórkach budowany jest tuż przy bloku mieszkalnym

Mieszkancka przypomina też, że w związku z inwestycją wcześniej wycięto drzewa.

KSOS wyjaśnia: „Drzewa przeznaczone do usunięcia zostały zinwentaryzowane pod kątem gatunku, obwodu oraz stanu zdrowotnego. Żadne z nich nie jest objęte indywidualną formą ochrony przyrody, nie rosną na obszarze chronionym, ani nie znajdują się w reestrze pomników przyrody. Uporządkowanie roślinności w granicach planowanego terenu budowy podjęte zostało zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz po starannej analizie potrzeb i możliwości”.

Lodowa Arena - tak ma się nazywać nowy obiekt - zaprojektowana została przez krakow-

ską grupę projektowo-inwestycyjną Tobiasz Architekti. Jest to udoskonalone rozwiązanie nawiązujące do obiektu w Legionowie, który od wielu lat sprawdza się tam w codziennym funkcjonowaniu i użytkowaniu.

Całkowity koszt zadania to 25,5 mln zł. W tej kwocie uwzględnione są wszystkie nakłady na powstający obiekt, zagospodarowanie zewnętrzne terenu oraz pełne jego wyposażenie w sprzęt do nauki jazdy na łyżwach i gier zespołowych.

Inwestycja otrzymała maksymalne dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w kwocie 5 mln zł.

Nowy obiekt ma zostać oddany do użytku do grudnia

2026 roku - tak, by wraz z nastaniem zimy mieszkańcy mogli skorzystać z obiektu i w komfortowych warunkach pojeździć na łyżwach.

Sztuczne lodowisko o wymiarach 42 x 21 m zgodnie z zastosowaną technologią będzie mogło funkcjonować przez około pięć miesięcy w roku, w okresie jesienno-zimowym, kiedy średnia temperatura zewnętrzna nie będzie przekraczać +15 stopni Celsjusza.

W pozostałych miesiącach obiekt będzie wykorzystywany jako boisko wielofunkcyjne, obejmujące centralny kort tenisowy oraz boisko do piłki ręcznej i nożnej o nawierzchni trawiastej z wypełnieniem piaskiem kwarcowym. ©@

W Płaszowie chcą strefy płatnego parkowania

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Rada Dzielnicy XIII Podgórze podjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia strefy płatnego parkowania w rejonie dworca kolejowego Kraków Płaszów. Mieszkańcy zgłaszają tam deficyt miejsc postojowych.

Rada Dzielnicy XIII Podgórze podjęła uchwałę w sprawie wprowadzenia strefy płatnego parkowania na ulicach znajdujących się w kwartale Dworcowa - Helmana - Jerozolim-

ska - Prokocimska. „Wprowadzenie SPP we wskazanym kwartale pozwoli na zwiększenie rotacji parkujących, a także wyeliminuje zjawisko darmowego park and ride, który negatywnie wpływa na komfort życia okolicznych mieszkańców” - podkreślili w uchwale radni z Dzielnicy XIII Podgórze.

W uchwale wnioskują do prezydenta Krakowa o wprowadzenie zmian na ulicach: Jerolimskiej, Helmana, Siemomysława, Stoigniewa, Pańskiej, Gipsowej, Dauna (na terenie XIII Dzielnicy), Łuczniaków, Mieczni-

ków, Uśmiech, Tarnowskiej, Malborskiej (na terenie XIII Dzielnicy), Dworcowej, Wodnej (po stronie ul. Wielickiej), Drewnianej, Prokocimskiej.

W przypadku dróg wewnętrznych radni z Podgórza wnoszą o wyznaczenie możliwości parkowania tylko dla posiadaczy identyfikatorów dla strefy. „Niezwyczajnie ważne jest wprowadzenie wnioskowanej przez nas strefy płatnego parkowania równoległe do zaplanowanego na sierpień 2026 roku poszerzenia strefy o Sektor C24 - rejon pomiędzy ulicą

Za Torem, aleją Pod Kopcem do ulicy Wielickiej” - zaznaczyli radni z Dzielnicy XIII.

Ich zdaniem wprowadzenie sektora C24 bez objęcia strefą wnioskowanych ulic będzie skutkowało przesunięciem zainteresowanych darmowym parkingiem kierowców we wskazywaną kwartał, co pogłębiłoby problemy z parkowaniem.

„Kolejnym argumentem jest planowane otwarcie Muzeum KL Płaszów, które będzie skutkowało wzmożonym ruchem samochodowym w tej okolicy” - dodają radni z Podgórza. ©@

Omijanie nocnej prohibicji w Zakopanem – wychodzi drogo, ale chętnych nie brak

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

W Zakopanem zakaz nocnej sprzedaży alkoholu przynosi efekty - oceniają służby. Nie znaczy to jednak, że nikt w nocy pod Giewontem nie pije. Turyści znaleźli sposób - droższy, ale często stosowany.

Zakaz sprzedaży alkoholu w nocy obowiązuje w Zakopanem od października 2022 roku. Od tego czasu po godzinie 23 ani w sklepach, ani na stacjach benzynowych nie kupimy napojów alkoholowych. - Obserwujemy znaczący spadek interwencji w miejscach, gdzie prowadzona była nocna sprzedaż alkoholu - potwierdza asp. sztab. Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji.

Turyści, jak i mieszkańcy, znaleźli jednak sposób na nocne zakupy alkoholu. Bo zakaz jego sprzedaży nie obowiązuje w Kościelisku i Poroninie. Od centrum Zakopanego to ok. 7-8 km, więc ludzie robią wycieczki po alkohol na stacje benzynowe. Ich pracownicy przyznają, że nocne za-

kupy alkoholu zdarzają się bardzo często. Są noce, gdy większość nocnych transakcji dotyczy alkoholu, a nie paliwa.

Często też na zakupy alkoholowe jeżdżą zamawiani przez klientów taksówkarze. Potwierdzają to korporacje taksówkarskie Radio Taxi Tatry i Radio Taxi Zakopane. - Zdarzają się takie kursy. To koszt około 150 zł za taką usługę plus zwrot kosztów alkoholu - usłyszeliśmy od dyspozytorki Radio Taxi. Taniej więc nie jest, ale chętnych nie brakuje. ©



Zakopiańska policja odnotowała mniej interwencji w rejonach, gdzie dawniej sprzedawano w nocy alkohol

Chorych na gripę coraz więcej. Lekarze zachęcają do szczepień

Bogusław Kwiecień
boguslaw.kwiecien@polskapress.pl

Są grupy pacjentów, u których przebieg grypy jest bardzo ciężki. Są to m.in. seniorzy i osoby z przewlekłymi chorobami - płuc i serca, cukrzycą czy niedoborami odporności.

U tych pacjentów grypa może prowadzić do bardzo groźnych powikłań, m.in. do zapalenia płuc czy zapalenia mięśnia sercowego - a w konsekwencji nawet śmierci.

Większość zgonów dotyczy pacjentów w wieku powyżej 65 lat lub młodszych, ale osłabionych przez inne choroby niż grypa. W przypadku niewłaściwego leczenia albo w ogóle lekceważenia jego objawów nawet pacjenci w sile wieku mogą doznać poważnych powikłań.

Niewielu Małopolan szczepi się przeciw grypie

Ze względu na wspomniane skutki lekarze co roku apelują o skorzystanie ze szczepień.



Niewielu Małopolan szczepi się przeciw grypie, chociaż lekarze ostrzegają, że to groźny wirus, powodujący powikłania

Dane Narodowego Funduszu Zdrowia świadczą, że ostrzeżenia medyków nie przekonują pacjentów w Małopolsce.

W sezonie 2023/2024 na wzięcie szczepionki przeciw wirusowi zdecydowały się 147 tys. 592 osoby, w kolejnym 2024/2025 - 159 tys. 834 osoby. W trwającym sezonie do 12 października z możliwości szczepienia skorzystało 128 tys. 486 osób. To bardzo mało przy ogólnej liczbie ludności Małopolski przekraczającej 3,4 mln.

Nie zanosi się, aby ostatecznie w tym sezonie chętnych było więcej niż w ubiegłym, bo w kolejnych miesiącach do punktów szczepień trafia znacząco mniej osób.

Dobry moment, żeby się zaszczepić

- Oczywiście lepiej zrobić to wcześniej, ale październik, listopad czy nawet grudzień to czas, gdy jeszcze można zaszczepić się przeciw grypie - podkreśla Wojciech Wokulski, lekarz i zarazem

dyrektor Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu.

Cała procedura jest prosta. Na początek trzeba wybrać się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, który przepisze receptę. Szczepionki są dostępne bez problemów w aptekach. Następnie ze szczepionką po wizycie kwalifikacyjnej u lekarza można wybrać się do punktów szczepień w przychodniach, ale takie możliwości są także w części aptek.

Nie zwlekaj, trzeba się chronić!

Szczepionki nie chronią w 100 proc. przed zachorowaniem, ale dzięki nim nawet jeśli do zachorowania dojdzie, ma ono zdecydowanie łagodniejszy przebieg. Preparat najlepiej przyjmować na początku sezonu grypowego. Poukłuciu odporność rozwija się w ciągu 2-3 tygodni i utrzymuje się 6-12 miesięcy.

Obok szczepień przed wirusem można chronić się, stosując zasady higieny, a więc częste mycie rąk i unikanie zatłoczonych miejsc. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

0011416590

Sztuczna inteligencja szansą dla biznesu. Największym wyzwaniem - luka kompetencyjna

Sztuczna inteligencja może przyczynić się do wzrostu polskiego PKB nawet o 8 proc. do 2030 roku. Jednak Polska wciąż pozostaje w tyle za czołowymi państwami Unii Europejskiej, jeśli chodzi o tempo wdrażania tej technologii. Główną barierą, wspólną dla wszystkich sektorów - administracji, biznesu czy edukacji - jest brak odpowiednich kompetencji.

Raport PFR i Google: diagnoza kompetencyjna

Polski Fundusz Rozwoju, we współpracy z Google Cloud Polska, przeprowadził ogólnopolskie konsultacje dotyczące potrzeb i kierunków rozwoju kompetencji związanych ze sztuczną inteligencją. W badaniu udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, biznesu, start-upów, środowisk akademickich, a także organizacji edukacyjnych i branżowych. Wyniki opublikowano w raporcie „Mapa kompetencji AI w Polsce - Potrzeby i kierunki rozwoju”.

W każdej z analizowanych grup wskazywano na niedobór kompetencji jako główną przeszkodę we wdrażaniu AI. Największe braki dotyczą podstawowej wiedzy o sztucznej inteligencji, umiejętności korzystania z narzędzi genera-



tywnych, kompetencji liderkich, zarządzania zmianą technologiczną oraz znajomości aspektów prawnych i etycznych.

Administracja publiczna: brak wiedzy i systemowe ograniczenia

W administracji publicznej dodatkową barierą są złożone procedury zamówień publicznych oraz słaba wymiana danych między instytucjami. Badanie Ministerstwa Cyfryzacji, przeprowadzone wśród ponad 8 tys. urzędników, wykazało, że aż 82 proc. respondentów uznaje brak wiedzy i umiejętności za istotną lub bardzo istotną przeszkodę we wdrażaniu AI. Ponad połowa oceniła swoją

znajomość tematu jako elementarną, a niemal 13 proc. przyznało się do całkowitego braku wiedzy. Tylko 3 proc. ankietowanych wykazało się zaawansowaną znajomością sztucznej inteligencji. Zaledwie 20 proc. uczestniczyło w jakimkolwiek szkoleniu AI w ciągu ostatnich dwóch lat. Jednocześnie aż 93,36 proc. wyraziło chęć udziału w takich szkoleniach w przyszłości.

Sektor MŚP: krytyczne braki i ograniczenia finansowe

Znaczące luki kompetencyjne występują również wśród przedsiębiorców. W sektorze małych i średnich firm aż 84,2 proc. re-

spondentów zadeklarowało istotne braki kompetencyjne w zakresie AI, z czego 46,3 proc. określiło je jako krytyczne. Jedynie 9,5 proc. przedstawicieli MŚP nie dostrzega problemu niedoboru kompetencji w tym obszarze. Przedsiębiorcy wskazują również na ograniczone budżety jako barierę w adaptacji rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji. W mniejszych firmach często brakuje także świadomości potencjalnych korzyści płynących z zastosowania AI.

Duże firmy i start-upy: inne wyzwania, podobne potrzeby

Duże przedsiębiorstwa napotykają trudności w budowaniu długofalowej strategii rozwoju AI. Start-upy natomiast zmagają się z problemem pozyskania finansowania na start oraz znalezienia partnerów do pilotażowych wdrożeń. Z raportu PFR wynika, że mimo różnic sektorowych, istnieje zestaw uniwersalnych kompetencji, których potrzebuje każda firma niezależnie od jej etapu rozwoju. Należą do nich: umiejętność interpretacji wyników działania AI, znajomość jej zastosowań w konkretnej dziedzinie biznesowej oraz kompetencje w zakresie bezpieczeństwa i ładu korporacyjnego związanego ze sztuczną inteligencją.

Transformacja AI a rynek pracy

Rozwój AI to element szerszej transformacji technologicznej, która ma potencjał przekształcenia gospodarki i społeczeństwa. Proces ten niesie jednak także wyzwania - szczególnie na rynku pracy. W krótkiej i średniej perspektywie może dojść do automatyzacji wielu stanowisk, zwłaszcza tych opartych na rutynowych i powtarzalnych czynnościach. Dotyczy to zarówno prac fizycznych, jak i umysłowych. Oznacza to ryzyko wzrostu bezrobocia strukturalnego, szczególnie wśród osób o niższych kwalifikacjach lub w starszym wieku. Jednocześnie długoterminowo sztuczna inteligencja może przyczynić się do powstania nowych, bardziej zaawansowanych stanowisk pracy.

Edukacja i wsparcie ze strony PFR

Polski Fundusz Rozwoju już od kilku lat prowadzi inicjatywy edukacyjne i szkoleniowe skierowane do przedsiębiorców. W ramach projektów takich jak Strefa Wiedzy PFR Fundusz wspiera nie tylko rozwój kompetencji pracowników, lecz również efektywne wdrażanie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji w polskich firmach. Sprawdź bieżące wsparcie w rozwoju kompetencji AI na stronie Strefa Wiedzy PFR: <https://strefawiedzypfr.pl/>

LITERATURA W NAJBLIŻSZYCH DNIACH KRAKÓW KRĘCI SIĘ WOKÓŁ KSIĄŻEK – TRWA FESTIWAL CONRADA

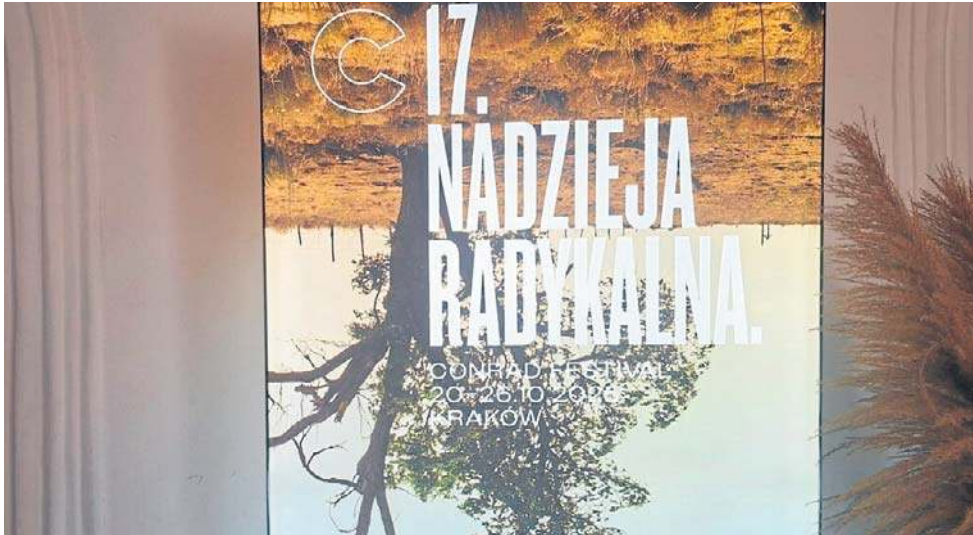
Nadzieja literatury w Krakowie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Noblista Abdulrazak Gurnah, a także znakomici pisarze i pisarki przez najbliższy tydzień będą gośćmi 17. Międzynarodowego Festiwalu Literatury im. Josepha Conrada w Krakowie.

„Nadzieja radykalna” to hasło tegorocznej edycji festiwalu. Koniec świata – jak przekonują organizatorzy – nie musi być spektakularnym krachem. Może być, i często bywa, rozpadem znanej rzeczywistości oraz przejściem do stanu, w którym trzeba nadal istnieć.

– Konstruując program, starałam się, aby ten zestaw uruchomił perspektywę nadziei w możliwie licznych tematach. Oczywiście sytuacja lokalna narzuca nam pewne tematy, jak choćby wojny i pokój, dlatego taka rozmowa pojawi się podczas festiwalu. Chciałam jednak, żeby ta nadzieja miała wymiar indywidualny i dotyczący zbiorowości – mówi Olga Drenda, dyrektorka kreatywna Festiwalu Conrada.



„Nadzieja radykalna” to hasło przyświecające tegorocznej edycji Festiwalu Conrada, który odbywa się dniach 20–26 października

O nadziei nie tylko w literaturze rozmawiać będą noblista Abdulrazak Gurnah, uważany za jednego z najważniejszych współczesnych pisarzy; chińska autorka Yan Ge, która opowiada o życiu na styku kultur; irlandzki pisarz Colm Tóibín, nominowany m.in. do Nagrody Bookera, który w swojej prozie

oddaje głos ukrytemu ciężarowi życia – drobnym porażkom, milczącym tęsknotom oraz islandzka pisarka Auður Ava Ólafsdóttir pokazująca, że nadzieja rodzi się z drobnych, niemal niezauważalnych gestów.

Jak co roku festiwal będzie okazją do spotkania z szerokim gronem pisarzy i pisarek z Pol-

ski. W Krakowie pojawią się m.in. Małgorzata Halber, Rafał Księżyk, Dariusz Misiuna, Dariusz „Brzóska” Brzósiewicz, Urszula Jabłońska, Łukasz Orbitowski, Jan M. Piskorski, Ishbel Szatrawska, Michał Tabaczyński, Ziemowit Szczerek.

Festiwal Conrada organizowany jest od 2009 roku przez

Miasto Kraków, KBF oraz Fundację Tygodnika Powszechnego. To największe międzynarodowe wydarzenie literackie w Polsce i jedno z największych w Europie.

Wydarzenia towarzyszące

Festiwal Conrada obejmuje także spotkania branżowe w ramach „Kongresu książki” oraz „Lekcje czytania”, czyli cykl warsztatów prowadzonych przez znawców i znawczynie literatury. Po kilkuletniej przerwie wraca pasmo „Word2Picture”, które łączy branżę książki z branżą audiowizualną i zaprasza do poznawania dzieł tworzonych na podstawie literatury – takich jak filmy, gry i animacje.

– Wiele z wydarzeń ma formę warsztatów, ponieważ zależy nam na tym, by uczestnicy zyskali dzięki nim dodatkowe umiejętności, m.in. podczas „Kongresu Książki” Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury przygotowało warsztaty o do-
brostanie dla twórców, zaplanowaliśmy warsztaty dla nauczycieli o tym, jak uczyć, wy-

korzystując sztuczną inteligencję – wyjaśnia Barbara Balmas z działu literackiego KBF.

Ważną częścią tegorocznych spotkań wokół literatury jest pasmo wydarzeń organizowanych w księgarniach.

Rozmowom o książkach towarzyszy pasmo filmowe. W tym roku w Kinie Pod Baranami będzie można zobaczyć filmy nawiązujące do tematu przewodniego tegorocznej edycji festiwalu oraz do festiwalowych gości, będą to m.in. filmowy zapis hitu Teatru Słowackiego – musicalu „1989”, a także „Brooklyn” Johna Crowleya czy „Listy z Wilczej” Arjuna Talwara.

Nagroda Conrada

Już po raz 11. w Krakowie wręczona zostanie Nagroda Conrada za najlepszy debiut prozatorski. Laureatkę bądź laureata konkursu poznamy w niedzielę, 26 października, podczas gali kończącej Festiwal Conrada. Wykład mistrzowski wygłosi Marek Bieńczyk. Podczas gali zostanie upamiętniony także zmarły w styczniu tego roku pisarz Marcin Wicha.

REKLAMA

0011402651

Złota
Setka
Małopolskiego

OGŁOSZENIE WYNIKÓW

Rankingu Złota Setka Małopolskiego

5 listopada 2025
podczas **24. Forum Przedsiębiorców Małopolski**
Centrum Konferencyjne ul. Fabryczna 13 w Krakowie od godz. 9:00.

Zarejestruj się bezpłatnie na www.forumpredsioborcow.pl

Organizator:

Patron Ogólnopolski:

Partner Główny

Partner
Merytoryczny:Regionalny Partner
Merytoryczny:

DZIENNIK POLSKI
Gazeta Krakowska

ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WODOCIĄGI
Miasta Krakowa

dun & bradstreet

UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE
1925-2025

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GOSPODARKA

Rekordowy wzrost produkcji

Produkcja przemysłowa we wrześniu wzrosła o 7,4 proc. w porównaniu do ubiegłego roku, a w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrosła o 16,0 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Według wstępnych danych wzrost produkcji sprzedanej odnotowano w 24 działach przemysłu. Największe, dwucyfrowe wzrosty odnotowały takie działy, jak naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń, produkcja wyrobów tytoniowych, pozostała produkcja, wydobywanie węgla oraz produkcja maszyn i urzą-

dzeń. Dwucyfrowe wzrosty odnotowano także w działach: gospodarka odpadami, produkcja odzieży, produkcja metali i wyrobów z metali oraz produkcja samochodów. „To najwyższy poziom w historii Polski. Jeszcze nigdy polski przemysł tyle nie produkował” – napisał premier Donald Tusk na platformie X, komentując dane GUS. Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański zwrócił z kolei uwagę, że analitycy oczekiwali wzrostu produkcji o 5,0 proc. oprac. WS|PAP

KOSMOS

Komety na polskim niebie



FOT. BRENNAN GILMORE/AP/PEAST NEWS

Aż dwie dość jasne komety znajdują się obecnie najbliżej Ziemi w swojej drodze wokół Słońca. Jaśniejsza z nich to C/2025 A6 (Lemmon), a słabsza to C/2025 R2 (SWAN). Widać je na wieczornym niebie nad Polską. Można spróbować zobaczyć je gołym okiem, choć najlepiej użyć lornetki.

INFRASTRUKTURA

Nowy odcinek Via Baltica

Prezydent Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nausėda wzięli udział w uroczystości otwarcia łączącego dwa kraje odcinka autostrady Via Baltica – jedynego tej klasy połączenia drogowego łączącego kraje bałtyckie z Polską i resztą Europy. Podczas konferencji prasowej Nawrocki ocenił, że sprawna realizacja projektu pokazuje m.in., iż

„relacje polsko-litewskie są na najwyższym poziomie”, a nowa trasa łącząca oba kraje oznacza stworzenie nowych możliwości współpracy. Podkreślił, że budowanie odporności gospodarczej i bezpieczeństwa to wspólne cele Polski i Litwy, który bardzo intensywnie współpracują w tym obszarze. oprac. WS|PAP

WASZYNGTON

Prezydent USA Donald Trump zaprzeczył doniesieniom „Financial Times”, by nakłaniał prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego do przyjęcia rosyjskich żądań i oddania całego Donbasu. Trump opowiedział się jednocześnie za zatrzymaniem walk według obecnych pozycji. – Powinni natychmiast zatrzymać się na liniach frontu, wrócić do domu i przestać zabijać ludzi – stwierdził amerykański przywódca.

”

Myszę, że 78 proc. tego terytorium jest już zajęte przez Rosję. Trzeba to zostawić tak jak teraz. Mogą coś wynegocjować później

Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych

Wcześniej groźby, teraz próba podpalenia siedziby Platformy

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Zatrzymany w sprawie próby podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie Krzysztof B. był we wrześniu skazany za groźby wobec premiera Donalda Tuska.

W poniedziałek Komenda Stołeczna Policji (KSP) przekazała, że rano policja zatrzymała podejrzanego o próbę podpalenia budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie, gdzie mieści się m.in. siedziba Platformy Obywatelskiej.

KSP poinformowała, że 44-latek jest Polakiem i mieszkańcem powiatu łosickiego oraz że w maju tego roku został zatrzymany w związku z groźbami karalnymi na portalu X „w kierunku zabójstwa premiera Donalda Tuska”.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Siedlcach prok. Krystyna Gołąbek przekazała, że 30 czerwca prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Siedlcach akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi B. – Dotyczył on m.in. tego, że w maju w Płaterowie za pośrednictwem portalu X kierował on groźby pozbawienia życia wobec premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione – podała prok. Gołąbek.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Szef MSWiA Marcin Kierwiński nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro PO

Poinformowała jednocześnie, że wyrok w tej sprawie zapadł w siedleckim sądzie 22 września. Sąd uznał Krzysztofa B. za winnego i wymierzył mu karę 3 tysięcy złotych grzywny.

Premier Donald Tusk odniósł się do zatrzymania mężczyzny we wpisie na platformie X. „W czerwcu usłyszałem zarzuty za groźbę mi śmiercią, w październiku próbowałem podpalić siedzibę Platformy. Bąkiewicz i Kaczyński muszą być zadowoleni. To na ich wiecu kilka dni wcześniej pierwszy krzyczał, by nie bać się sądów, wyrwać chwasty i rzucać napalm, by nie

odrosły” – napisał premier Donald Tusk.

Z kolei wiceszef Ministerstwa Obrony Narodowej Cezary Tomczyk podkreślił, że groźby pod adresem premiera i próba podpalenia biura PO „to nie incydent w próżni – to efekt politycznej metody, w której słowo staje się zapalnikiem”.

Dodał, że liderzy PiS, zamiast łączyć Polaków wobec zagrożeń, od lat uczą pogardy dla innych i lekceważenia państwa prawa.

Tomczyk podkreślił, że język jest „infrastrukturą bezpieczeństwa”.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński zaznaczył w Polsat News, że nie ma wątpliwości co do tego, że celem ataku 44-latek było biuro Platformy Obywatelskiej.

– Po pierwsze, ten osobnik wykrzykiwał przekleństwa pod adresem Platformy Obywatelskiej. I druga kwestia, że ma już bogaty życiorys, jeśli chodzi o kwestię gróźb wobec premiera Donalda Tuska. To chyba wskazuje jasno, że jest to produkt tej nienawiści politycznej, która jest sączona od wielu, wielu lat przez niektóre środowiska polityczne – powiedział Kierwiński.

Także poseł Koalicji Obywatelskiej Witold Zembaczyński, który był jedną z pierwszych osób na miejscu piątkowego zdarzenia, mówił wówczas dziennikarzom, że nie ma wątpliwości, że atak był motywowany politycznie.

Relacjonował, że świadek z wnętrza lokalu uniemożliwił rozprzestrzenienie się ognia, po tym jak jeden ze sprawców rzucił koktajl Mołotowa praktycznie w drzwi Biura Krajowego PO.

Następnie – jak dodał Zembaczyński – świadek próbował ująć jednego ze sprawców i doszło do szarpaniny. Ostatecznie sprawcy zbiegli – zgodnie z relacją Zembaczyńskiego jeden z nich krzyczał: „Tyj*** platformersie”. PAP

34 mld złotych na budowę odporności populacyjnej. Chodzi o środki na wypadek sytuacji kryzysowych

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Szef MSWiA Marcin Kierwiński przypomniał w poniedziałek, że w ramach programu ochrony ludności jeszcze w tym roku zostanie przeznaczone dodatkowe 5 miliardów złotych dla samorządów.

– Środki, które przeznaczamy dla samorządów, środki, które przeznaczamy na ochronę ludności, to są środki, które pomagają mają

także w sytuacjach kryzysowych, przy klęskach żywiołowych, przy różnego rodzaju aktach sabotażu. Łącznie przez dwa najbliższe lata wydamy prawie 34 miliardy złotych, aby budować taką populacyjną odporność – podkreślił Kierwiński podczas konferencji prasowej.

Wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski zwrócił uwagę, że na Mazowszu funkcjonuje 350 samorządów i mieszka 5,5 mln osób. – W naborach, które ogłosiliśmy, samorządy złożyły

wnioski na ponad 400 mln złotych. Mamy zakontraktowane 23 procent środków na 157 milionów złotych. Kolejne pieniądze będą kontraktowane w najbliższych dniach – wyjaśnił.

Wiceminister spraw wewnętrznych Marzena Roguska zwróciła uwagę na środki na ochronę infrastruktury krytycznej, zakup wyposażenia, modernizację oraz remonty obiektów zbiorowej ochrony, w tym schronów, które zostały przekazane Warszawie. Jak poinformowała,

w stolicy na ten cel w tym roku przeznaczone zostało ponad 187 mln złotych.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLI OC) zakłada przegląd i sprawdzenie obiektów, które spełniają warunki i mogą służyć za obiekty zbiorowej ochrony. Dokumentacja techniczna ze sprawdzenia takich obiektów będzie jednym z kryteriów wsparcia finansowego udzielanego m.in. na remonty budowli ochronnych. PAP

AfD planuje przyznać Trumpowi honorowe obywatelstwo powiatu

oprac. Anna Nagel
Berlin

Prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) zaproponowała, by Donald Trump został honorowym obywatelem powiatu Bad Duerkheim w południowo-zachodnich Niemczech.

Rodzina Trumpa pochodzi z Kalstätt, niewielkiej wioski winiarskiej położonej przy Szlaku Win w Nadrenii-Palatynacie. Jest ona częścią powiatu Bad Duerkheim. Dziadkowie prezydenta USA wyemigrowali stąd do Nowego Jorku pod koniec XIX wieku.

Z pomysłem honorowego obywatelstwa wyszedł lider lokalnej AfD i deputowany do Bundestagu Thomas Stephan. - Po wodem jest to, że Donald Trump

doprowadził do pokoju w konflikcie między Izraelem a Strefą Gazy oraz zapewnił uwolnienie izraelskich i ośmiu niemieckich zakładników - wyjaśnił polityk w rozmowie z agencją DPA.

AfD złożyła stosowany wniosek w radzie powiatu. Organ ten ma podjąć decyzję 29 października. Starosta powiatu, Hans-Ulrich Ihlenfeld z CDU, oświadczył, że nie chce uprzedzać decyzji rady, ale zaznaczył, że nie wyobraża sobie, by propozycja AfD uzyskała poparcie większości.

Reprezentujący CDU kanclerz Niemiec Friedrich Merz nazwał w niedzielę Alternatywę dla Niemiec „głównym przeciwnikiem” chadeków. Wykluczył współpracę z AfD, ale opowiedział się przeciwko delegacji tej partii.

PAP



Rodzina Trumpa pochodzi z niewielkiej wioski winiarskiej położonej przy Szlaku Win w Nadrenii-Palatynacie

Francja musi zareagować na kradzież w Luwrze

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Minister spraw wewnętrznych Francji Laurent Nunez wysłał specjalne instrukcje do prefektów departamentów, polecając im, by wzmocnili środki bezpieczeństwa wokół instytucji kultury.

W poniedziałek w siedzibie resortu spraw wewnętrznych (Beauvau) zorganizowano specjalne spotkanie dotyczące zuchwałej kradzieży ośmiu klejnotów koronnych z Luwru. W dyskusji na temat konsekwencji tego wydarzenia wzięli udział m.in. Laurent Nunez, a także ministra kultury Rachida Dati i przedstawiciele służb.

Według ministerstwa kultury Francji w niedzielę rano z Galerie d'Apollon skradziono

osiem bezcennych klejnotów. Była wśród nich tiara cesarzowej Eugonii (żony Napoleona III), ozdobiona 2 tys. diamentów oraz dwa naszyjniki. Sprawcy zgubili lub porzucili podczas ucieczki koronę cesarzowej Eugonii.

Złodzieje użyli podnośnika na ciężarówce, którym dostali się wprost do gmachu Luwru przez okno balkonowe. Użyli przecinarek, by wyjąć klejnoty z witryny. Dziennik „Le Parisien” podał, że dwóch sprawców, ubranych w kamizelki odbłaskowe, udawało robotników.

Przestępcy ustawili pacholki ostrzegawcze przy podnośniku. Policję zaalarmował jeden z przechodniów. Właściciele odjechali na skutrach. Spektakularny rabunek trwał - według MSW - siedem minut. PAP

Koniec z gazem z Rosji w UE. Ale dopiero w 2028 roku

oprac. Karolina Wrońska
Luksemburg

Ministrowie energii państw UE uzgodnili w poniedziałek stanowisko w sprawie wprowadzenia całkowitego zakazu importu gazu z Rosji od 1 stycznia 2028 roku.

Przeciwnie były dwa kraje: Słowacja i Węgry. Chodzi zarówno o gaz skroplony, jak i ten dostarczany gazociągami.

- Musimy pozbyć się tej zależności najszybciej, jak to możliwe - powiedział dziennikarzom komisarz ds. energii Dan Joergensen, który wziął udział w posiedzeniu ministrów energii państw UE w Luksemburgu. - Kiedy wybuchła wojna, 45 proc. naszego gazu pochodziło z Rosji. Udało nam się już znacząco obniżyć ten poziom. Dzisiaj mamy 13 proc., prawdopodobnie nawet trochę mniej, ale to nadal zdecydowanie za dużo i musimy się tego całkowicie pozbyć - zaznaczył.

Jak dodał Joergensen, jest oczywiste, że oba kraje, które są przeciwnie rozporządzeniu, nie sprzeciwiają się jego szczegółowym zapisom, lecz takiemu „planowi co do zasady”. Jak powiedział, zgadza się ze stanowiskiem „pewnych krajów”, które mówią o tym, że całkowite odejście od rosyjskiego gazu jest dla nich problemem. Przypomniał jednak, że w odróżnieniu od sankcji, przyjmowanych jednomyślnie przez państwa UE,



Kraje niemające dostępu do morza H takie, jak Słowacja i Węgry - będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej - do końca 2027 roku

rozporządzenie wymaga większości 15 państw stanowiących 65 proc. ludności Unii.

Pytany o to, czy Słowacja mogłaby uzyskać rekompensatę finansową w związku z wygaszeniem importu rosyjskiego gazu, odpowiedział, że Komisja Europejska nie przewiduje dużych programów finansowych.

- Ale pomożemy zdyswersyfikować źródła dostaw, tak aby żaden kraj nie miał problemów z ich bezpieczeństwem - zaznaczył.

Projekt rozporządzenia przewiduje wprowadzenie zakazu importu rosyjskiego gazu od 1 stycznia 2028 r. Pewne obo-

strzenia mają zacząć obowiązywać wcześniej.

Od 1 stycznia 2026 r. zakazany zostanie import gazu realizowanego na podstawie nowych umów, zawartych po 17 czerwca 2025 r.

Z kolei import w ramach kontraktów krótkoterminowych

Ostateczny kształt rozporządzenia muszą bowiem jeszcze wynegocjować Parlament Europejski oraz prezydencja Danii w Radzie UE

zostanie wstrzymany do 17 czerwca 2026 r.

Natomiast kraje niemające dostępu do morza - takie, jak Słowacja i Węgry - będą mogły sprowadzać surowiec transportowany gazociągami dłużej - do końca 2027 r.

W projekcie rozporządzenia zapisano, że w przypadku ropy naftowej, kraje UE nadal importujące ropę rosyjską, będą musiały przygotować plany dotyczące zróżnicowania dostaw, aby stopniowo wycofać cały pozostały import rosyjskiej ropy, który ma zostać wstrzymany także do końca 2027 r. PAP

Dlaczego Budapeszt? Zelenski będzie musiał zaakceptować miejsce rozmów pokojowych

oprac. Anna Nagel
Kijów/Moskwa

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył, że gotów jest udać się do Budapesztu w związku ze spotkaniem prezydenta USA Donalda Trumpa z przywódcą Rosji Władimirem Putinem.

„Ponieważ rozmawiamy o pokoju w Ukrainie, a nie o wyborach na Węgrzech. Nie uważam, że premier, który wszędzie blokuje Ukrainę, może zrobić coś pozytywnego dla Ukraińców, albo chociaż coś umiarkowanego” - powiedział Zelenski w rozmowie z dziennikarzami, którą relacjonowała w poniedziałek agencja Interfax-Ukraina.

Tymczasem rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył w poniedziałek, że Budapeszt został wybrany na miejsce spo-



Orbán utrzymuje relacje z Trumpem i Putinem

tkania przywódcy Rosji Władimira Putina i prezydenta USA Donalda Trumpa, ponieważ premier Węgier Viktor Orbán „ma ciepłe relacje z Trumpem i konstruktywne relacje z Putinem”. Pieskow powiedział na codziennym spotkaniu z dziennika-

rzami, że prace nad szczytem w Budapeszcie dopiero się rozpoczynają, a celem spotkania Putina z Trumpem będzie „przyspieszenie rozwiązania konfliktu na Ukrainie oraz rozwój relacji między Rosją a Stanami Zjednoczonymi”. Zdaniem Pieskowa Rosja prowadzi poważne rozmowy ze Stanami Zjednoczonymi w celu osiągnięcia porozumienia pokojowego na Ukrainie. Rzecznik Kremla jednocześnie po raz kolejny oskarżył Ukrainę o wysyłanie sprzecznych sygnałów, które utrudniają ten proces - powtarzając tym samym stanowisko, które jest już stałym elementem antyukraińskiej propagandy rosyjskich władz.

Pieskow odmówił udzielenia informacji na temat ostatniej rozmowy telefonicznej między Trumpem i Putinem, która odbyła się w ubiegłym tygodniu. Rzecznik nie ustosunkował się

zatem do pytań o ewentualne propozycje rosyjskiego przywódcy w kwestiach terytorialnych dotyczących Ukrainy.

Dziennik „Washington Post” napisał w piątek, że Putin zażądał w rozmowie z Trumpem, by Ukraina przekazała Rosji pełną kontrolę nad obwodem donieckim. „Financial Times” poinformował w sobotę, że amerykański prezydent trzymał się tego pomysłu podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zelenskim w Białym Domu.

Niektóre europejskie rządy wspierające Ukrainę stoją na stanowisku, że goszczenie Putina w państwie członkowskim Unii Europejskiej jest niewłaściwe. Szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas określiła w poniedziałek takie inicjatywy jako „coś nieprzyjemnego”. PAP

PODATKI PROJEKT STWORZONY PRZEZ MINISTERSTWO FINANSÓW ZAKŁADA OGRANICZENIE ULGI MIESZKANIOWEJ

Rok 2026 przyniesie zmiany

Małgorzata Czuba-Skarżyńska
redakcja@regiodom.pl

Od 2026 roku rząd planuje rewolucję w uldze mieszkaniowej. Proponowane zmiany mają ukrócić wykorzystywanie ulgi w celach inwestycyjnych. Ale pojawiają się nowe wyjątki i pułapki.

Ulga mieszkaniowa to jedno z obowiązujących w Polsce zwolnień podatkowych, z którego mogą skorzystać osoby sprzedające mieszkania lub domy, których są właścicielami. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, jeżeli sprzedasz nieruchomość wcześniej niż po upływie pięciu lat od jej zakupu, uzyskany z tej transakcji dochód jest standardowo objęty podatkiem dochodowym od osób fizycznych (PIT) w wysokości 19%. Można jednak uniknąć tego obciążenia. Jeżeli całość lub część środków uzyskanych ze sprzedaży przeznaczysz w ciągu trzech lat na tzw. własne cele mieszkaniowe, wówczas jesteś zwolniony z podatku.



Projekt przewiduje, że ulga mieszkaniowa będzie przysługiwać wyłącznie podatnikom, którzy w danym momencie nie posiadają żadnej innej nieruchomości.

Do takich celów ustawodawca zalicza m.in.:

- zakup nowego mieszkania lub domu,
- budowę domu jednorodzinnego,
- nabycie działki pod budowę budynku mieszkalnego,
- rozbudowę lub przebudowę już posiadanego lokalu,
- spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego wcześniej na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych.

Nowe zasady

Ministerstwo Finansów podkreśla, że dzisiejsze przepisy pozwalają na bardzo szerokie stosowanie ulgi. Obecnie mogą z niej korzystać także osoby, które mają już mieszkania czy domy i kupują kolejne. W praktyce oznacza to, że ulga działa nie tylko jako wsparcie dla tych, którzy zmieniają lokum na własne potrzeby, lecz także przy zakupach dodatkowych nieruchomości.

Projekt ustawy stworzony przez resort zakłada zawężenie tych zasad. Celem jest powrót do pierwotnej idei - aby ulga mieszkaniowa pomagała przede wszystkim osobom, które sprzedają jedno mieszkanie i w jego miejsce kupują inne, przeznaczone do zamieszkania. Ma to wyraźnie podkreślić, że ulga dotyczy sytuacji związanych z faktyczną przeprowadzką, a nie każdego zakupu mieszkania.

Najważniejsze zmiany

Po zmianach za zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych uznane będą wydatki na zakup mieszkania, domu, innego prawa o charakterze mieszkalnym albo gruntu pod budowę domu. Projekt przewiduje, że ulga mieszkaniowa będzie przysługiwać wyłącznie podatnikom, którzy w danym momencie nie posiadają żadnej innej nieruchomości mieszkalnej ani prawa o charakterze mieszkalnym. Innymi słowy, jeśli ktoś ma już mieszkanie lub dom, co do zasady nie będzie mógł skorzystać z ulgi przy kolejnej transakcji, chyba że przekaze posiadaną nie-

ruchomość dzieciom, wnukom, gminie lub Skarbowi Państwa.

Nie wszystkie posiadane nieruchomości będą jednak brane pod uwagę. Wyjątki dotyczą:

- lokali nabytych w drodze spadku - takie nieruchomości nie będą uwzględniane przy ocenie warunku braku innej własności,
- wspólności majątkowej małżeńskiej - małżonkowie będą mogli pominąć w tej ocenie jedną nieruchomość (lub jedno prawo mieszkalne) objętą wspólnością.

Jeśli podatnik posiada co najmniej połowę udziałów we współwłasności mieszkania lub domu, nie będzie mógł skorzystać z ulgi mieszkaniowej w odniesieniu do tej nieruchomości. W przypadku mniejszych udziałów, czyli poniżej 50 procent, możliwość zastosowania ulgi pozostaje.

Nowe regulacje obejmą również osoby posiadające spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu lub prawa do domu w spółdzielni mieszkaniowej. Jeżeli ktoś dysponuje takimi prawami w całości lub w połowie,

także nie będzie mógł skorzystać z ulgi - chyba że przeniesie je np. na członka najbliższej rodziny lub spółdzielnię.

Co istotne, warunki trzeba będzie spełniać nie tylko w dniu zakupu nowego lokum, ale przez pełne trzy lata od końca roku podatkowego, w którym nastąpiła sprzedaż. Oznacza to, że osoba sprzedająca mieszkanie w kwietniu 2026 r. będzie musiała utrzymać status „bez drugiej nieruchomości” aż do końca 2029 r., aby zachować ulgę. Istnieje więc spore prawdopodobieństwo, że po zmianach wzrośnie liczba darowizn mieszkań i domów w rodzinach. Właściciele, którzy będą planowali sprzedać lokum z ulgą, mogą zdecydować się wcześniej przekazać je dzieciom czy wnukom.

Projekt zakłada, że nowe przepisy będą miały zastosowanie wyłącznie do nieruchomości nabytych po 31 grudnia 2025 roku. Oznacza to, że osoby, które kupią mieszkanie lub dom jeszcze w 2025 r., będą rozliczać się na dotychczasowych zasadach, nawet jeśli sprzedaż nastąpi już po wejściu zmian w życie.

REKLAMA

0011407430



SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ

SPRAWDŹ NASZĄ OFERTĘ:



www.dom-bud.pl

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,88

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 20.10.2025, G. 12:00

Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W ostatnich dniach świat obiegły doniesienia o kolejnej eskalacji w walce handlowej między Pekinem a Zachodem: Chiny rozszerzyły kontrolę nad eksportem rare earth – pierwiastków kluczowych dla przemysłu elektronicznego, motoryzacyjnego i militarnego – wprowadzając obowiązek licencji oraz odmowy eksportu w przypadkach zastosowań wojskowych i półprzewodnikowych.

Czytam to jako element bardzo ostrych negocjacji z USA dotyczących kształtu przyszłych relacji handlowych i technologicznych pomiędzy tymi dwoma mocarstwami – mówi sinolog prof. Marcin Jacoby w rozmowie ze Strefą Biznesu.

To nie tylko klasyczny ruch strategiczny, lecz ewolucja: zamiast czerpać korzyści z globalnych łańcuchów dostaw, Chiny zaczynają traktować eksport jako źródło podatku i narzędzie presji. W kontekście globalnej konkurencji technologicznej – i coraz ostrzejszego sporu z USA – ten ruch może przesunąć geometryczny środek ciężkości w relacjach handlowych. Czy Zachód pozwoli się „podatkować” przez Pekin? A Europejcy konsumenci i przemysł czy będą skłonni płacić chińską sowizdrzalską opłatę za import technologii?

Geopolityka eksportu: od dostawcy do cenzora rynku

Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej: w obliczu narastającej konfrontacji z USA i nadciągającej rywalizacji technologicznej Pekin zaczyna się alienować. Już w kwietniu 2025 r. Chińskie Ministerstwo Handlu wprowadziło nazwane „ograniczeniami eksportowymi” na siedem kluczowych pierwiastków

ziem rzadkich (samarium, gadolin, terb, dysproz, lutet, skand, itr) oraz na magnesy i ich związki, wymagając specjalnych licencji eksportowych.

W październiku 2025 r. Pekin zrobił krok dalej: rozszerzył listę objętą kontrolą o kolejne pięć pierwiastków (holm, erb, tlium, europ, ytbn) oraz dziesiątki urządzeń przetwarzających i narzędzi wydobywczych. Co więcej, eksport takich technologii jak recykling pierwiastków rzadkich czy współpraca z firmami zagranicznymi w tej dziedzinie podlega teraz surowej kontroli.

– USA rzuciły Chinom wyzwanie w postaci nie tylko drakońskich ceł, ale przede wszystkim zerwania współpracy badawczej, zamrożenia handlu wielu kluczowych firm świata zachodniego z Chinami i wycięcia firm chińskich z obecności na rynku amerykańskim. Chiny z decydowały się na konfrontację – odcięcie firm amerykańskich (a przy okazji i innych z państw sojuszniczych) od metali ziem rzadkich to artyleria ciężkiego kalibru starannie dopasowana do ostatnich decyzji Waszyngtonu – powiedział profesor Jacoby, autor książki „Tajwan. Herbatka na beczce prochu”.

Choć formalnie nie nazwałbym tego „podatkiem” w klasycznym sensie fiskalnym, to w praktyce system licencji i odmów eksportowych działa jak rama fiskalna oparta na selekcji i cenie dostępu. Eksporterzy muszą liczyć się z opłatami i restrykcyjnymi warunkami – a importujący muszą uzyskać zgodę – to de facto forma monopolu państwowego nad handlem kluczowymi dobrami technologicznymi.

To jest moment, w którym Chiny przestają być tylko producentem – stają się selekjonerem i „celnikiem globalnym”. W takim scenariuszu kraje odbiorcze nie tyle handlują z Chinami – co zostają zobowiązane do negocjacji i zapłaty.

Skala przewagi Chin i zagrożenia dla zachodnich łańcuchów

Klucz do zrozumienia tej strategii leży w dominacji Chin na rynku surowców krytycz-



Gdy przez lata Chiny budowały swoją globalną przewagę w surowcach krytycznych, wydawało się, że ich strategia to maksymalne wpasowanie się w światowe łańcuchy dostaw – jako taniego i pewnego dostawcy. Dziś świat wygląda jednak zupełnie inaczej

nych. Chiny przetwarzają około 90% światowych rare earth (pierwiastków ziem rzadkich) w procesach chemicznych i magnetycznych, mimo że rezerwy tych pierwiastków rozmieszczone są geograficznie w różnych regionach świata. W 2025 r., w odpowiedzi na wcześniejsze restrykcje, zwiększano licencje eksportowe, jednak globalna obawa przed niedoborem nadal narastała.

W czerwcu i lipcu tego roku świat zaszokowały wieści o postępującym spadku eksportu: we wrześniu 2025 r. chiński eksport rare earth spadł o 31% w porównaniu do sierpnia – do poziomu 4 tysięcy ton – co stanowi najniższy miesięczny wynik od lutego. Choć rok do roku eksport nadal był wyższy (o ok. 13%), trend spadkowy (trzeci miesiąc z rzędu) przyciągnął uwagę rynków i ekspertów.

Zakłócenia w dostawach dotknęły sektory motoryzacyjne i elektroniczne: niektóre fabryki aut w USA i Europie musiały tymczasowo wstrzymać produkcję z braku magnesów przewodzących kluczowe komponenty silników elektrycznych. Reszta świata zaczęła bardziej intensywnie poszukiwać alternatywnych źródeł i inwestować w recykling pierwiastków rzadkich – ale te inicjatywy to działania strategiczne, które wymagają czasu i kapitału.

Na rynkach surowcowych akcje firm wydobywczych od razu zareagowały wzrostami, gdy Pe-

kin ogłosił nowe restrykcje eksportowe. Ale to tylko symptom – rzeczywiste globalne koszty mogą być dalekosieczne.

Czy „chiński podatek eksportowy” to nowy instrument konfliktu?

W klasycznej ekonomii wolny handel opiera się na taryfach i barierach importowych. Ale Chiny pokazują inny wariant: zamiast nakładać cło na import, tworzą opłatę po stronie eksportu – w dodatku w formie selektywnej i ukrytej w licencjach. To forma „podatku technologicznego” – importer, nawet jeśli nie płaci stawki celnej, musi spełnić warunki, ponieść opłaty i ryzyko odmowy. W praktyce to może działać jak podatek: ogranicza dostęp, podnosi koszty, uzależnia decyzje od woli władz eksportujących.

Dla państw importujących to ogromne ryzyko asymetrii: nie tylko zależność dostaw, ale zależność negocjacyjna. Każdy importer staje się negocjatorem z Pekinem, często na słabszej pozycji, jeśli jego przemysł zależy od chińskiego surowca.

W geopolityce to równoważnik dla sankcyjnego: Chiny mogą w ten sposób karać lub faworyzować poszczególne firmy albo państwa. Jeżeli importujący nie spełni warunków, jego towary mogą zostać zablokowane – niezależnie od kontraktów czy prawa międzynarodowego. Strategiczna rola rare earth jako surowców dwójakiego zastosowa-

nia (cywilnego i wojskowego) czyni ten manewr szczególnie istotnym.

W relacjach z USA Pekin już wprost broni, że restrykcje eksportowe wynikają z obaw o bezpieczeństwo narodowe, nie z chęci odwetu handlowego. Mają one jednak jasny efekt: zwiększają chińską dźwignię negocjacyjną. Jeśli eksport do sektorów obronnych czy półprzewodnikowych będzie odma- wiany – to segmenty kluczowe dla rywalizacji strategicznej – Pekin może wymuszać koncesje technologiczne lub handlowe.

Amerykański Departament Handlu wielokrotnie stwierdzał, że Chiny „odkładają” rozmowy w świetle eskalacji restrykcji. Z kolei Donald Trump odpowiedział zapowiedzią 100% taryf na chińskie eksporty do USA i groźbą kontroli eksportowych części takich jak Boeing.

Jest to więc wejście w epokę, gdzie eksport jest nie tyle aktem handlowym, ile strategią dyplomatyczno-polityczną.

Polska i Europa pod chińskim trybem podatkowym – co nas czeka?

Dla polskiego przemysłu i europejskich firm scenariusz oznacza konieczność konfrontacji z nową formą pozataryfowej agresji handlowej. Nawet jeśli Chiny bezpośrednio podatku nam nie nałożą, to skutki tej polityki uderzają w koszty, dostępność surowców i ryzyko łańcuchów dostaw. Firmy, które korzystają z komponentów zawierających rare earth – producenci elektroniki, motoryzacji, energetyki odnawialnej – staną w obliczu negocjacji warunków licencji, ryzyka odmowy i wzrostu cen.

Unia Europejska od dawna identyfikuje import krytycznych metali ziem rzadkich jako kluczowe bezpieczeństwo strategiczne. Parlament Europejski wielokrotnie wskazywał na ryzyko zależności od Chin. W kontekście nowych decyzji Pekinu Komisja Europejska przygotowuje plany dywersyfikacji źródeł, inwestycje w recykling i zwiększenie wydobycia wewnątrz UE.

Dla Polski, której sektor high-tech nie jest dominujący, ten szok może być pośredni – wzrost kosztów komponentów, opóźnienia w dostawach, presja na bilanse handlowe. Ale ryzyko jest realne także politycznie: jeśli Chiny zaczną traktować Europę jako odbiorcę drugiej kategorii – dając licencje tylko tym firmom i państwom, które ustąpią w innych obszarach – może się pojawić system quasi-podatkowy na import technologii.

Europa musi teraz przyjąć rolę negocjatora, nie tylko rynku – domagając się większej przejrzystości chińskich licencji, mechanizmów arbitrażu międzynarodowego i alternatywnych ścieżek łańcuchów dostaw. W przeciwnym razie zostaniemy stawką w chińskiej grze handlowej.

Wnioski: co dalej i jakie skarby czekają w kryzysie

Chiński manewr eksportowy to nie przypadek, lecz przekształcenie roli Chin z serwisu świata w jego punkt oporu handlowego i politycznego. W czasach, gdy globalizacja wykracza poza wymianę dóbr, kontrola nad kluczowymi technologiami i surowcami staje się ideologicznym i strategicznym orężem.

Jeśli Zachód nie podejmie kontrakcji – czyli inwestycji we własne możliwości, dywersyfikację oraz mechanizmy ochronne – to ryzykuje byciem opodatkowanym przez dostawcę świata. Polska nie jest wyjątkiem: musimy targować się w tej nowej grze lub zostać graczem wielkiej dyplomacji technologicznej.

Ten nowy sposób „podatkowania eksportem” powinien być alarmem dla decydentów. To nie jest tylko krok Chin – to zapowiedź, że w XXI wieku państwa mogą opodatkowywać handel inaczej niż przez cła – przez licencje, kontrole i selekcję. W tej nowej erze importera jako klienta, a nie podmiotu transakcji, stoimy przed pytaniem: czy zaakceptujemy bycie „podatnikiem” Pekinu, czy zaczniemy budować własną autonomię surowcową i technologiczną?

©

Polska ma złoza i szansę na rolę lidera. Warunek? Decyzje teraz, nie za 10 lat

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Fundacja SET ostrzega: Europa na własne życzenie traci kontrolę nad strategicznymi surowcami.

- Unia Europejska straciła konkurencyjność i zostaje dekady za Chinami - mówi Wojciech Dąbrowski, prezes Fundacji SET i były prezes PGE. Raport organizacji to mocny apel o pilne działania i powołanie Europejskiego Funduszu Surowcowego, który miałby wzmocnić bezpieczeństwo gospodarcze Wspólnoty.

Europa w surowcowym potrzasku

Fundacja SET opublikowała raport o strategicznej autonomii surowcowej Unii Europejskiej. Eksperti ostrzegają, że jeśli Bruksela nie zmieni swojego podejścia do branży wydobywczej i nie przyspieszy działań inwestycyjnych, kontynent może utracić gospodarczą podmiotowość.

Europa coraz bardziej uzależnia się od importu - szczególnie od Chin, które są dziś największym dostawcą aż 34 z 51 kluczowych surowców dla UE. Państwo Środka kontroluje m.in. 97 proc. dostaw magnezu i 100 proc. ciężkich pierwiastków ziem rzadkich. Tymczasem uzyskanie po-



FOT. 123 RF

zwoleń na nowe inwestycje w Unii trwa nawet 10 lat, podczas gdy w Kanadzie czy Australii - zaledwie dwa lub trzy.

- To opóźnienie może nas kosztować utratę pozycji w globalnym wyścigu o strategiczne zasoby - przestrzegają autorzy raportu.

Surowce to krwiobieg nowoczesnej gospodarki

Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Wojciech Dąbrowski, prezes Fundacji SET i były szef PGE, surowce krytyczne są fundamentem współczesnej cywilizacji.

- Wiemy, że surowce krytyczne i minerały ziem rzadkich stanowią krwiobieg współczesnej gospodarki, rozwoju przemysłu i innowacji. Są niezbędne w energetyce, elek-

tromobilności czy sektorze obronnym - mówi.

Jak podkreśla, to właśnie w obszarze dostępu do surowców rozgrywa się dziś globalny wyścig między największymi gospodarkami świata. - To pole walki o konkurencyjność i przyszłe pozycjonowanie gospodarek. Dziś rywalizują o to Stany Zjednoczone, Chiny i Indie - my, jako Europa, zostajemy w tyle - zaznacza.

UE przegrywa wyścig o strategiczne metale

Dąbrowski nie ukrywa, że sytuacja Europy jest krytyczna. - Unia Europejska traci konkurencyjność. Eksperti oceniają, że jesteśmy kilkadziesiąt lat za Chinami, a podobny dystans dzieli nas od Stanów Zjednoczonych. Chiny kontrolują dziś zarówno wydobywanie, jak i rafinację metali

ziem rzadkich, które są niezbędne dla rozwoju nowoczesnych technologii - wyjaśnia.

Według prezesa Fundacji SET, europejska polityka surowcowa jest niespójna, pełna sprzeczności i nadmiernych regulacji.

- Unia zamiast prowadzić spójną politykę gospodarczą, zajmuje się relatywizowaniem idei. Tymczasem powinna realizować konkretne działania wspierające przemysł i inwestycje w surowce. Fundacja SET proponuje konkretne rozwiązanie: powołanie Europejskiego Funduszu Surowcowego - wskazuje.

- Taki fundusz, wzorowany na rozwiązaniach z Japonii czy Korei Południowej, mógłby wspierać badania geologiczne, finansować wydobywanie i inwestycje w tzw. junior mining, czyli małe spółki poszukiwawcze. Odpowiadałby też za zakupy i zarządzanie surowcami strategicznymi na poziomie całej UE.

Złoza giną w biurokracji

Dąbrowski zwraca uwagę, że Europa posiada własne zasoby, jednak skutecznie blokuje ich eksploatację.

- Mamy złoza surowców krytycznych i metali ziem rzadkich, ale wydanie pozwoleń trwa latami. Procedury są skomplikowane i zniechęcają inwestorów. Tymczasem w Azji czy USA pro-

cesy administracyjne są znacznie prostsze i szybsze - mówi i przypomina, że Polska ma wyjątkowy potencjał.

- Jesteśmy liderem w wydobywaniu miedzi i węgla koksującego, mamy także zasoby wolframu i innych metali ziem rzadkich. Niestety, brak zdecydowanych decyzji i przewlekłość procedur sprawiają, że dystans do światowych liderów stale rośnie - dodaje.

Polska może być liderem, Europa musi się obudzić

Fundacja SET apeluje o natychmiastowe działania. - Chcemy, aby Polska była silna gospodarczo i suwerenna, ale też, by Unia Europejska była silna i zdolna do konkutowania z największymi. Dlatego organizacja przekazuje postulaty dotyczące utworzenia Europejskiego Funduszu Surowcowego do Komisji Europejskiej za pośrednictwem europosłanki Anny Zalewskiej - tłumaczy.

Zdaniem Dąbrowskiego światowy wyścig o surowce wchodzi w decydującą fazę.

- Dziś obserwujemy geopolityczny spór między Stanami Zjednoczonymi a Chinami o prymat w gospodarce, a jego kluczowym elementem są właśnie surowce krytyczne i metale ziem

rzadkich. Europa, jeśli nie podejmie natychmiastowych działań, zostanie jedynie biernym obserwatorem globalnych procesów - zaznacza.

- Musimy się uniezależnić i stać się samowystarczalnymi energetycznie, strategicznie i surowcowo. To nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń - podsumowuje Wojciech Dąbrowski.

Europa już przegrała wyścig o surowce

Europosłanka Anna Zalewska z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów nie ma wątpliwości, że Unia Europejska przegrała globalny wyścig o surowce strategiczne.

- Nie tylko przegrywamy, ale już przegraliśmy - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu, powołując się na raport Mario Draghiego, który wskazuje, że Europa „widzi już tylko plecy Chin i Stanów Zjednoczonych”.

- Chińczycy już zdominowali świat, zalali rynki swoimi produktami opartymi na metalach ziem rzadkich i teraz testują świat, ograniczając eksport - podkreśla.

Zalewska apeluje też o przededefiniowanie Zielonego Ładu, który - jak mówi - w praktyce „stał się przepisem na sukces Chin, a nie Europy”. - Trzeba odejść od ideologii i zająć się gospodarką, bo w przeciwnym razie stracimy resztki konkurencyjności - podkreśla. ©

MATERIAL INFORMACYJNY EFNI

0011415050

Reeuropeizacja i wspólna polityka gospodarcza i handlowa oraz bezpieczeństwa. To stworzy siłę EU

Za nami trzy dni obrad Europejskiego Forum Nowych Idei. W wydarzeniu uczestniczyło prawie 2000 osób, w tym wybitni politycy, ekonomiści, liderzy biznesu i nauki. Odbyło się ponad 100 paneli i spotkań.

- Jesteśmy na najlepszej drodze do tego, żeby mówiono o Polsce, że to najlepsze miejsce do życia. Nasz kraj staje się perłą w koronie całej wspólnoty Zachodu - powiedział premier Donald Tusk na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Jak jednak zaznaczył, bez repolonizacji i reeuropeizacji przegramy wyścig z brutalnymi siłami, które są wokół nas i które nie mają żadnych skrupułów. I to nie tylko wyścig gospodarczy. Mamy do czynienia nie tylko z wojną za wschodnią granicą, ale z globalnym sporem o fundamenty demokracji.

Europa może być silna w jedności

Konieczna jest fundamentalna zmiana w polityce gospodarczej UE. Polska i Europa nie może już outsource'ować produkcji przemysłowej, militarnej oraz łańcuchów logistycznych w imię nawet najbardziej szlachetnych idei, takich jak ochrona klimatu.

- Jest nas łącznie 450 mln, mamy silny przemysł, dobre technologie, odgrywamy mocną rolę w światowej logistyce. Musimy podnieść swoją konkurencyjność i innowacyjność. Aby to osiągnąć, nie możemy myśleć federalistycznie. Żaden europejski kraj samodzielnie nie jest w stanie konkurować z USA czy Chinami, a niedługo Indiami. Powinniśmy zmierzać do konsolidacji europejskich firm, tworzyć graczy na miarę Airbusa w innych branżach - powiedział Maciej Witucki, przewodniczący Rady Głównej Konfederacji Lewiatan.

Transformacja energetyczna motorem rozwoju

Bezpieczeństwo energetyczne było jednym z głównych tematów EFNI. Jest sprawą fundamentalną dla gospodarki i dla kraju. Efektem transformacji energetycznej musi być poprawa konkurencyjności polskiej gospodarki dzięki stabilnym dostawom energii w konkurencyjnych cenach.

- Transformacja energetyczna to nie tylko budowa nowych mocy w odnawialnych źródłach energii, to nie tylko offshore i onshore, nie tylko energia słoneczna, ale również elastyczne moce gazowe i magazyny energii elektrycznej - powiedział



Maciej Górski, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE. - Dzisiaj w dialogu z resortem energii, URE i Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi na nowo definiujemy transformację energetyczną.

Wyzwania rynku pracy

Cyfryzacja, sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe to rewolucja także na rynku pracy. Wraz z postępem technologicznym zmieniają się wymagania wobec pracowników, a tradycyjne modele zatrudnienia ustępują miejsca nowym formom pracy. Programy reskillingu i i upskillingu są konieczne do przygotowania społeczeństwa na wyzwania przyszłości.

- Sztuczna inteligencja zmieni rynek pracy diametralnie. Nie oznacza jed-

nak masowej likwidacji miejsc pracy. Zmieni oczekiwania wobec zarówno pracowników, jak i firm - mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan. - To jest nieunikniony proces, nie ma od tego odwrotu. Proszę jednak zauważyć, że na razie w Polsce wykorzystanie AI idzie bardzo powoli. W Europie średnio 13 proc. firm wykorzystuje AI w działalności, w Skandynawii nawet 30 proc. U nas jest to 8 proc. firm.

Czy Polska i Unia Europejska są w stanie konkurować z USA i Chinami?

Unia Europejska stara się wrócić do czołówki wyścigu w innowacyjności o rozwoju technologicznym. Niestety Polska w UE jest jednym

z najniżej notowanych krajów pod względem nakładów inwestycyjnych i innowacyjnych. Przez 30 lat rozwijaliśmy się dzięki niskim kosztom pracy i konsumpcji bogactwa społeczeństwa.

- Te przewagi zaczynamy tracić. Koszty pracy są coraz wyższe, nasze społeczeństwo przeżywa kryzys demograficzny, zatem konsumpcja wewnętrzna nie będzie rosnąć - powiedział Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan. - Musimy prze-programować koncepcję wzrostu i położyć nacisk na innowacyjność i wzrostu produktywności. W innym razie nie będziemy w stanie utrzymać tempa wzrostu.

Bezpieczeństwo militarne

Jak powinniśmy bronić się nie tylko przed napaścią militarną, ale także przed dezinformacją, działaniami hybrydowymi? Jak zabezpieczyć i budować swoje newralgiczne sektory. Bezpieczeństwo militarne w tym roku było jedną z głównych ścieżek tematycznych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesław Kukuła wskazał na poważny, dziejowy moment dla świata liberalnych demokracji zachodnich. Podkreślał rosnącą siłę komunistycznych Chin.

Dodał, że jednocześnie państwa europejskie trawi kryzys.

- Wróg nie zaatakuję, jeśli będzie wiedział, że jesteśmy odporni, że jesteśmy silni, że poniesie karę - mówił Kukuła. - Nie chodzi tylko o nasze dywizje i pieniądze. To kwestia naszej społecznej woli, autonomiczności państwa, jego decyzyjności. Nasz potencjał musi być zbudowany na odpornym społeczeństwie.

Deklaracja Sopocka

Na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei uczestnicy przyjęli Deklarację Sopocką. Zwrócili uwagę, że żyjemy w czasie wielu równoległych kryzysów i hybrydowej wojny: od cyberataków i sabotażu po „wojnę kognitywną”, rozbijającą nasze społeczeństwa od środka. Nie wystarczy trzymać się wygodnych schematów. Kluczowe postulaty Deklaracji Sopockiej to zwiększenie możliwości obronnych Polski i UE, rozbudowa infrastruktury krytycznej, obrona praworządności i demokracji, polityka handlowa broniąca interesów UE, powołanie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Premierze oraz wicepremiera odpowiedzialnego za sprawy gospodarcze, długofalowej strategii rozwoju polskiej energetyki.

REKLAMA

0011418292

Syndyk masy upadłości Krzysztofa Barwacza Zakład Elektryczny VOLTEX ogłasza konkurs ofert w przedmiocie zbycia prawa własności nieruchomości w Tarnowie przy ul. Kaczkowskiego 7

Przedmiot konkursu:

prawo własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr TR1T/00143959/7, stanowiącej odrębny lokal nr 7, o pow. 185,46 m ², położony w Tarnowie przy ul. Kaczkowskiego 7 wraz z udziałem wynoszącym 18546/87324 części w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia nie służące wyłącznie do użytku właścicieli lokali, a nadto w prawie własności działki objętej księgą wieczystą nr TR1T/00000033/6.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 681.000,00 zł netto.

Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyfrowo i słownie) należy składać **w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta konkursowa BARWACZ”** - w terminie do 26 listopada 2025 r. do godz. 16.00, osobiście w Kancelarii Notarialnej Tomasza Kurnickiego: 30-040 Kraków, ul. Królewska 23/1 lub pocztą listem poleconym, kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.

Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przelewem na rachunek bankowy nr 18 1240 4432 1111 0010 7192 9317.

Wadium winno wpłynąć na konto masy upadłości w terminie do dnia 26 listopada 2025 r. włącznie. Decyduje data uznania na rachunku masy upadłości.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem. Rozpatrywane będą wyłącznie oferty spełniające warunki określone w Regulaminie konkursu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 27 listopada 2025 roku, o godz. 11:00 w Kancelarii Notarialnej Tomasza Kurnickiego w Krakowie, ul. Królewska 23/1. Szczegółowe informacje, operat szacunkowy, Regulamin konkursu, dostępne są na: www.kdr.krakow.pl; www.syndyk.malopolska.pl oraz w Kancelarii Syndyka w Krakowie, ul.. Kalwaryjska 67/3, tel.: 12 262 91 26 .

REKLAMA

0011405087

KARAWAN

GRUPA

FIRM POGRZEBOWYCH

TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ

12 411 11 11

12 658 21 11

www.karawan.pl

również w

Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul.Rakowicka 26a

12 222 00 30

ul.Reduta 3B

12 222 50 49

Cm. Batowice

12 413 63 46

ul.Rakowicka 33a

12 412 89 83

ul.Wrocławska 8

12 631 77 95

Cm. Grębałów

12 645 14 35

Krakowskie Krematorium

ul.Wielogórska 20

12 413 33 33

ul.Dolnych Młynów 3

12 632 11 22

Sieroszewskiego 5

12 686 61 45

ul.Bieżanowska 24

12 658 21 11

ul.Ćwiklińskiej 10

606 793 279

cała doba

cała doba

Wszyscy chcą te elektrownie. Polska może utknąć w kolejce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Polska planuje podwoić moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych, ale - jak ostrzega dr Damian Kaźmierczak, wiceprezes PZPB - kraj może utknąć w globalnej kolejce po turbiny i w krajowym impasie między energetyką a budownictwem. - Nie wystarczy zamówić turbinę. Trzeba jeszcze mieć kogoś, kto tę elektrownię fizycznie postawi - mówi Strefie Biznesu.

Wąskie gardła na globalnym rynku
Większość państw świata doświadcza dziś skokowego wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną. Dla wielu z nich - w tym Polski - gaz ma być paliwem przejściowym w procesie odchodzenia od węgla.

To z kolei oznacza boom inwestycyjny w nowe moce gazowe. Stany Zjednoczone planują uruchomić do 2028 roku ponad 26 GW nowych mocy, Niemcy - 20 GW do 2030 roku, a podobne programy realizują Japonia i Arabia Saudyjska. Polska, zgodnie z krajowymi planami energetycznymi, chce podwoić swoją moc zainstalowaną w elektrowniach gazowych z obecnych około 6 GW.
- W Polsce bardzo mocno rozbudowujemy moce gazowe, ale możemy natknąć się na poważne bariery, które spowolnią cały proces inwestycyjny.



FOT. 123 RF

Przede wszystkim na świecie identyfikujemy wąskie gardła u producentów turbin - ostrzega dr Kaźmierczak i jednocześnie podkreśla, że 70 proc. globalnej produkcji turbin koncentruje się w rękach zaledwie trzech producentów: niemieckiego, amerykańskiego i japońskiego.
- Wszystkie kraje, nie tylko Polska, inwestują w elektrownie gazowe. Wszyscy składają zamówienia w tych samych fabrykach. Kluczowe będzie, czy nasze spółki energetyczne odpowiednio wcześniej „zapisali się” do kolejki - mówi.

Trudne relacje na placu budowy
Drugim, znacznie bliższym problemem, jest sposób, w jaki spółki energetyczne współpracują z wykonawcami. Jak zauważa przedstawiciel PZPB, warunki umów oferowanych przez inwestorów energetycznych są często tak trudne, że wiele firm budowlanych rezygnuje z udziału w przetargach.

- Warunki są na tyle niekorzystne, że przedsiębiorstwa wolą omijać ten segment, bo obawiają się nadmiernych ryzyk - tłumaczy dr Kaźmierczak.
Według niego ta sytuacja zagraża terminowości i opłacalności projektów. - Staramy się zachęcić spółki energetyczne do dialogu ze środowiskiem wykonawczym. Im więcej firm będzie gotowych do realizacji takich inwestycji, tym większa konkurencja i - w konsekwencji - niższe ceny ofert. To oznacza tańsze i bardziej pewne projekty - dodaje.
Ekspert podkreśla, że dialog między branżą budowlaną a spółkami energetycznymi od lat jest trudny, mimo iż obie strony mają wspólny cel - terminową realizację inwestycji kluczowych dla bezpieczeństwa energetycznego kraju.
- Wydaje się, że bez tego dialogu trudno będzie zrealizować ambitne plany, jakie dziś wyznaczają sobie zarówno rząd, jak i same spółki energetyczne - ocenia.

Polonizacja zamiast egzotyki
Trzecim, równie istotnym elementem jest tzw. local content, czyli udział polskich firm i komponentów w krajowych inwestycjach.
- W ostatnich latach dużo mówiło się o repolonizacji gospodarki, ale ja wolę słowo polonizacja - zaznacza Kaźmierczak.
- Chodzi o to, by zwiększać krajowy udział w dużych inwestycjach, zlecając prace podmiotom trwale zakorzenionym w Polsce. To znacznie bezpieczniejsze rozwiązanie niż angażowanie przypadkowych wykonawców z egzotycznych rynków, którzy nie mają doświadczenia w Europie i nie dają gwarancji, że projekt zostanie ukończony w terminie i w budżecie - dodaje.
W ocenie eksperta większy udział polskich firm w projektach energetycznych nie tylko wzmocni krajową gospodarkę, ale też poprawi jakość i przewidywalność realizacji inwestycji.
- Turbinę ktoś prędzej czy później dostarczy, ale przecież ktoś jeszcze musi całą elektrownię fizycznie wybudować. Tymczasem spółki energetyczne sprawiają czasem wrażenie, jakby całkowicie o tym aspekcie zapomniały - mówi dr Kaźmierczak.
- Jeśli chcemy realnie wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne i skutecznie zastąpić część mocy węglowych, musimy działać w sposób bardziej skoordynowany i partnerski - apeluje.
- Dziś nie chodzi tylko o pieniądze czy technologię. Chodzi o zdolność do współpracy w sytuacji, gdy konkurencja o zasoby - ludzi, maszyny, turbiny - przybiera globalny wymiar - podsumowuje dr Kaźmierczak. ©P

REKLAMA

0011418512

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Książ Wielki,
informuje, że w dniu 17.10.2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, oraz BIP wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej, stanowiących własność Gminy Książ Wielki.

1. Nieruchomość gruntowa położona w obrębie Książ Wielki, Gmina Książ Wielki, na działce o nr ew. 725/2, o powierzchni 0,0099 ha. Nieruchomość ta objęta jest księgą wieczystą o nr KR1M/00052958/1, składająca się z jednej działki. Kształt działki czworokątny, wydłużony. Teren pochyły. Przedmiotowa działka może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległej i nie może być zagospodarowania jako odrębna nieruchomość.
Nie jest obciążona hipoteką ani służebnościami. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, działka położona jest na terenach oznaczonych symbolem MN – tereny przeznaczone dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
Zgodnie z ewidencją gruntów i budynków przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Gminy Książ Wielki. Gmina Książ Wielki nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Termin zagospodarowania nieruchomości – nie określa się.
Cena wywoławcza nieruchomości to kwota: 6.670,00 zł (słownie: **sześć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych 00/100**) + należny podatek VAT.
Forma i termin sprzedaży: tryb bezprzetargowy w IV kwartale 2025 r.
Ogłoszenie zostanie podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki, a także w prasie lokalnej i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki.
Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) – przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć wniosek o jej nabycie w UMiG Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu, jeśli chcą z tego sprawa skorzystać.
Cena nieruchomości powinna być uiszczona nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.

2. Nieruchomość gruntowa położona w obrębie Konaszówka, Gmina Książ Wielki, na działce o nr ew. 303, o powierzchni 0,0056 ha. Nieruchomość ta objęta jest księgą wieczystą o nr KR1M/00063036/2, składająca się z jednej działki. Kształt działki czworokątny. Dostęp do działki od drogi publicznej poprzez działkę stanowiącą drogę wewnętrzną. Przedmiotowa działka może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległej i nie może być zagospodarowania jako odrębna nieruchomość.
Nie jest obciążona hipoteką ani służebnościami. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, działka położona jest na terenach oznaczonych symbolem RM – tereny przeznaczone dla zabudowy zagrodowej.
Zgodnie z ewidencją gruntów i budynków przedmiotowa nieruchomość stanowi własność Gminy Książ Wielki. Gmina Książ Wielki nie posiada miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
Termin zagospodarowania nieruchomości – nie określa się.
Cena wywoławcza nieruchomości to kwota: 1.780,00 zł (słownie: **jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt złotych 00/100**) + należny podatek VAT.
Forma i termin sprzedaży: tryb bezprzetargowy w IV kwartale 2025 r.
Ogłoszenie zostanie podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki, a także w prasie lokalnej i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Książ Wielki.
Osoby, którym stosownie do zapisu art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) – przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, mogą złożyć wniosek o jej nabycie w UMiG Książ Wielki, ul. Warszawska 17, 32-210 Książ Wielki, w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu, jeśli chcą z tego sprawa skorzystać.
Cena nieruchomości powinna być uiszczona nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera operat szacunkowy, znajdujący się w Urzędzie Miasta i Gminy Książ Wielki – pokój nr 13, tel. 41 383 80 02.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84, 797 607 880
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

FIAT Seicento, rok 2007, przebieg 75.000 km, 7.000 zł. Tel. 602-718-514.

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 888-025-123

CIEŻAROWE, DOSTAWCZE

PEUGEOT Bokser, dostawczy, 2007 r., przebieg 350.000 km, 14.000 zł. Tel. 602-718-514.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży obwarzanków, zatrudnię. Tel. 696-300-005

KIEROWCĘ kat. C+E (może być emeryt) w transporcie międzynarod. Możliwość przyuczenia. 602-798-826

PRZYCHODNIA LEKARSKA
W KRAKOWIE ZATRUDNI LEKARZA
MEDYCYNY PRACY. KONTAKT
e-mail: KSIEGOWOSC@ERGOMED.PL
lub tel. 500 156 021.

PRZYCHODNIA LEKARSKA
W KRAKOWIE ZATRUDNI LEKARZA
POZ MAIL: KSIEGOWOSC@ERGOMED.PL
LUB TEL. 500 156 021.

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa
Kraków, ul. Zachodnia, zatrudni
gospodarza budynku.
Tel. 502 113 656

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!575068366 HYDRAULIK AWARIE

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258.

MALOWANIE GŁADŹ FLIZY 514875198

INSTALACYJNE

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Matrymonialne

KAWALER 51 lat, rencista, majątny,
pozna życiową partnerkę Pannę,
najlepiej Miss Polski w wieku 20-30 lat.
Stan wolny. Czekam na miłość. Adam
z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

Rolnicze

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Z żalem zawiadamiamy, że przeżywszy 89 lat,
dnia 16 października 2025 r.
zmarł

Ś † P

Marian Tischner

profesor nauk weterynaryjnych, wieloletni wykładowca
Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w sobotę 25 października 2025 r. o godz. 13:00
w kaplicy cmentarnej w Krakowie – Bielanych (ul.
Wolskiego).

W smutku pogrążeni
synowie z rodzinami

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 16 października 2025 r. zmarł



prof. dr hab.

Marian Tischner

profesor doktor habilitowany nauk rolniczych
w zakresie rozrodu zwierząt,

Prorektor ds. studentów (1981-1983, 1984-1987),
emerytowany pracownik Wydziału Hodowli
i Biologii Zwierząt

Rodzinie Zmarłego

kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu Społeczności Akademickiej Uczelni

składa

Rektor Uniwersytetu Rolniczego
im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Profesora

Adama Strzembosza

Wybitnego prawnika, sędziego,
Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.



Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składają

Prezes, Wiceprezesi oraz sędziowie
Sądu Okręgowego w Krakowie

„Nie ma już Ciebie wśród nas,
jednak w sercach naszych pozostaniesz...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 października 2025 roku, przeżywszy lat 80
odeszła od nas na zawsze do Pana

ś † p

Barbara Karcz

Najukochańsza Siostra i Ciocia

Msza św. żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 23 października 2025 roku o godzinie 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku
Siostra i Siostrzeniec z Rodziną

Drogiej Koleżance

Renacie Śliwińskiej-Grochot

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty



składają

Koleżanki i Koledzy
z Instytutu Nauk o Środowisku
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Z wielkim smutkiem i żalem
żegnamy naszą koleżankę

Halinę Trela-Maszadro

Łączymy się w bólu i żałobie z

Jej Bliskimi

Koleżanki i Koledzy Absolwenci Wydziału Prawa UJ
rocznik 1964-1969



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

📍 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

📍 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

📍 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

📍 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY

507 111 211

Brakuje w naszej społeczności empatii, delikatności i świadomości, jak trudne są to czasy

Edyta Górniak w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

Anna Lewandowska spełniła swe marzenie

Celebrytka poleciała w zeszłym tygodniu do Nowego Jorku, by wziąć udział w pokazie firmy bielizniarskiej „Victoria's Secret”. Obecność na imprezie była od lat jej wielkim marzeniem. Dzień przed ewentualnym Polka bawiła się na specjalnym pre-party. Na obu imprezach Lewandowska zaprezentowała się w seksownych czarnych kreacjach.



Bez śladu TVN 7, 21:05

Szkocja, 1900 r. Trzech mężczyzn rozpoczyna zmianę w latarni morskiej na jednej z Wysp Flannana. Kiedy rozpętuje się sztorm, strażnicy znajdują rozbitką oraz kufer. Gdy trzy tygodnie później zjawiają się ich zmiennicy, okazuje się że mężczyźni zniknęli bez śladu... To wydarzyło się naprawdę, a sprawa wciąż pozostaje zagadką. Thriller z Gerardem Butlerem, Connorem Swinnem i Peterem Mullanem prezentuje jedną z możliwych wersji zdarzeń.

Małgorzata Rozenek-Majdan wspomina pierwszy milion

Celebrytka ma wysoką pozycję w mediach i podpisuje lukratywne kontrakty reklamowe. Z jej pierwszego kontraktu wiele osób się śmiało. Wspomniała teraz tę sytuację w wywiadzie dla „Vivy”. – To był pierwszy milion, który zarobiłam, jeden z pierwszych milionów. To była reklama ręczników papierowych, z której wszyscy darli łachy, a to był sam początek mojej pracy w show-biznesie. (...) Ja wiedziałam, że ja za te pieniądze wysłę syna na studia – podsumowała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



KRZYŻÓWKA NR 162

Poziomo:

- 1) rów ziemny stanowiący połączenia,
- 6) ogrodzenie obronne, częstokół,
- 10) drzewo o drżących liściach,
- 11) w ekwipunku strażaka,
- 12) grecka wyspa w Zatoce Saronijskiej,
- 13) spodnia, tylna część buta,
- 16) złośliwy utwór literacki,
- 19) prawy dopływ Odry,
- 24) cztery walety w pokerze,
- 25) wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej,
- 27) stosunek wymienny dwóch walut,
- 28) ogłoszenia w prasie, radiu i telewizji,
- 29) opłata za naukę w szkole,
- 31) dawniej o związku małżeńskim,
- 33) sąsiad Litwina i Estończyka,
- 34) choroba oczu, glaukoma,
- 36) drobna moneta egipska,
- 37) rozważanie przed podjęciem decyzji,
- 38) np. Wybrzeże Kości Słoniowej,
- 39) „Zbieg z ...”, film sensacyjny,
- 40) cztery ... i pięć piątą,

Pionowo:

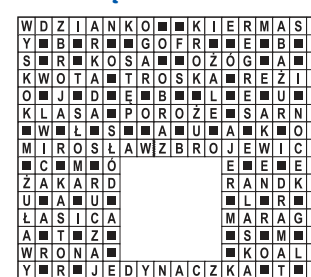
- 1) część Trylogii Henryka Sienkiewicza,
- 2) nagranie dźwięku na taśmę,
- 3) Bartosz, reprezentacyjny siatkarz,
- 4) izdebka na poddaszu,
- 5) budowany z kaffi,
- 6) auto z fabryki Volkswagena,
- 7) roślinny symbol niewinności,



- 8) taniec z brazylijskiego karnawału,
- 9) matka mitycznego Perseusza,
- 14) jaskrawe, mocne światło,
- 15) pelzak z nibynóżkami,
- 17) Indianin z plemienia Winnetou,
- 18) FC Carl ... Jena, klub piłkarski,
- 20) podawana przez owczarka,

- 21) klejnot z muszli małża,
- 22) cienki makaron do rosółu,
- 23) był nim Jurko Bohun,
- 26) film w reżyserii Michaela Cacoyannisa,
- 29) „Dziewczyna i ...”, czyli heca na 14 fajerek”,
- 30) podium dla piosenkarki,
- 31) sos do sałatki warzywnej,
- 32) ssak z rodziny łasicowatych,
- 35) pręty w palenisku.

ROZWIĄZANIE NR 161



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś Twoja energia będzie przyciągać uwagę innych osób. Nie bój się działać. Horoskop dzienny zapowiada, że odważny krok da Ci sukces. **Ryby (19.02 - 20.03)** Skup się na relacjach z innymi osobami, a nie na obojętnościach. Horoskop na dziś mówi, że ciepłe słowo będzie miało wielką moc... **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj na niespodziankę – ktoś zdradzi Ci sekret. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by wykorzystać wiedzę mądrze, nie plotkować.

Byk (20.04 - 20.05)

Daj sobie prawo do odpoczynku. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że świat poczeka, a spokój dziś będzie Twoją najlepszą tarczą. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie wzrośnie, ale uważaj, by nie przyćmić innych osób. Horoskop na dziś mówi, że pokora doda Ci blasku... **Rak (22.06 - 22.07)** Zadbaj o szczegóły, bo w nich dziś kryje się sukces. Horoskop dzienny mówi, że intuicja skutecznie poprowadzi Cię tam, gdzie trzeba.

Lew (23.07 - 22.08)

Dzień sprzyja rozmowom. Horoskop dzienny zapowiada, że dyplomacja oraz uśmiech otworzą drzwi, które dotąd były zamknięte. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie oceniaj sytuacji po pozorach, bo taki osąd może okazać się krzywdzący. Horoskop na dziś mówi, że ktoś zaskoczy Cię szczerością. **Waga (23.09 - 22.10)** Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nawet mała zmiana kierunku pokaże Ci, że życie wciąż potrafi zachwycać.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Osiągniesz więcej, jeśli odpuścisz kontrolę. Zaufaj procesowi. Horoskop dzienny wróży, że bieg wydarzeń przyniesie Ci sporo korzyści. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Twoje pomysły dziś rozbłyśną. Nie bój się ich ujawnić. Horoskop na dziś mówi, że dzięki temu ktoś ważny wreszcie Cię zauważy... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Uczucia dziś dominują. Wsłuchaj się w serce, ale horoskop dzienny na wtorek radzi nie zapominać o zdrowym rozsądku i granicach.

PIŁKA NOŻNA NALOTY, PRZERYWANE MECZE I PRÓBA FUNKCJONOWANIA W NORMALNY SPOSÓB W WARUNKACH WOJNY. TAK WYGLĄDA DZISIAJ ŻYCIE SZACHTARA, KTÓRY W DONIECKU NIE GRA OD JEDENASTU LAT

Szachtar, klub na wygnaniu

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Od 2014 roku Szachtar nie rozgrywa meczów na Donbas Arenie. To klub, który w wyniku wojny musi tułać się po innych ośrodkach, ale jakby na przekór wszystkiemu wciąż trwa.

Na pełną skalę wojna na Ukrainie rozpoczęła się w 24 lutego 2022 roku, ale tak naprawdę była to eskalacja konfliktu zbrojnego trwającego już od ośmiu lat. Dla Szachtara właśnie rok 2014 był tym, kiedy musiał się wynieść ze swojego domu. Dzisiaj funkcjonuje on praktycznie cały czas na walizkach, a my dzięki pomocy jednego z pracowników biura prasowego ukraińskiego klubu Ołeha Barkowa przyglądnęliśmy się jak to wygląda od kuchni.

Generalnie można powiedzieć, że na dzisiaj Szachtar funkcjonuje w dwóch miejscach. Główną bazą jest Kijów. To tutaj piłkarze mają do dyspozycji dwa boiska treningowe, gabinety medyczne, siłownię. Szachtar musiał jednak poszukać czegoś bliżej granicy, bo wiem podróż na mecze w europejskich pucharach zajęłaby ekipie około sześciu godzin dłużej, gdyby pozostawała ona na stałe w Kijowie. Wybór padł na Lwów, blisko granicy z Polską, co ułatwia logistykę.

- Ze Lwowa do granicy z Polską dojazd autobusem zajmuje niecałe dwie godziny, a do najbliższego lotniska kolejne dwie - tłumaczy Ołeh Barkow.

Zazwyczaj plan dnia, gdy drużyna ma mecz w europejskich pucharach wygląda tak, że trenuje rano we Lwowie, następnie piłkarze jedzą obiad

i wyjeżdżają na mecz. Bez względu na to czy grają jako gospodarz w Krakowie czy też odlatują na spotkanie wyjazdowe, na miejsce docierają przeważnie późnym popołudniem lub wieczorem. - Gdybyśmy chcieli wyjeżdżać z Kijowa nie byłoby to możliwe bez opuszczenia treningu i wczesnego porannego wyjazdu lub stracenia dodatkowego dnia na podróż i nocleg w Polsce - dodaje Barkow.

We wspomnianym już Lwowie bazą Szachtara jest Arena Lwów. To stadion, na którym w 2012 roku rozgrywane były mecze mistrzostw Europy. Dziesięć lat później pełnił już zupełnie inną rolę. W momencie wybuchu wojny pełnoskalowej na Arenie Lwów zorganizowano miejsce, gdzie mogły schronić się osoby, które uciekały przed wojną lub straciły domy w wyniku nalotów i bombardowań. Taką rolę lwowski stadion pełnił przez rok.

Wróćmy do Szachtara. Gdy piłkarze trenują we Lwowie, większość drużyny mieszka w luksusowym hotelu Emily, należącym do właściciela Ruchu Lwów. Warunki są tutaj bardzo dobre. Pamiętać jednak trzeba, że zawodnicy mają też rodziny. Jak jest to rozwiązane w Szachtarze, który na terenie Ukrainy ma dzisiaj dwie bazy? Ołeh tłumaczy nam: - Większość zawodników mieszka w bazie, ale niektórzy mieszkają z rodzinami - na przykład Brazylijczycy Kaio Elias i Pedrinho. Ich rodziny mieszkają we Lwowie i zawsze przychodzą na mecze, aby ich dopingować. Kiedy drużyna ma bazę w Kijowie, wszyscy mieszkają w swoich mieszkaniach z rodzinami. Wyjątkiem



Piłkarze Szachtara Donieck na co dzień trenują w dwóch bazach - w Kijowie i Lwowie

jest jedynie kilku zagranicznych zawodników, którzy zatrzymują się w hotelu.

Luksusowe hotele, apartamenty, ktoś mógłby pomyśleć, że życie Szachtara i jego zawodników toczy się normalnym trybem, choć klub od ponad dziesięciu lat musi funkcjonować na wygnaniu, poza miejscem, z którego się wywodzi. Nie do końca jest to jednak obraz sielankowy, bo choć walki toczą się głównie na wschodzie Ukrainy, to jednak wojna dosięga również zachodnich terenów i ekipa Szachtara też odczuwała i odczuwa to w bardzo konkretny sposób. Przykłady? Proszę bardzo. Jesienią 2024 roku rozgrywany był w Krzywym Rogu mecz Krywbas - Szachtar. Został on przerwany w 51 min z powodu alarmu przeciwlotniczego. Później podjęto decyzję o dokończeniu

tego spotkania dopiero wiosną 2025 roku. Takie zdarzenia, jak przerywanie meczów nie są zresztą wyjątkiem, ale jak tłumaczy nam Ołeh Barkow dotyczą one głównie Kijowa, Połtawy, Aleksandrii czy właśnie Krzywego Rogu. Tam po prostu naloty - głównie dronów - są po prostu częstsze.

- Rosjanie wystrzeliwiają obecnie wiele dronów. Trwa to niemal 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu - tłumaczy Ołeh Barkow.

Choć we Lwowie naloty są rzadsze, to nie tak dawno zrobiło się groźnie. Przed meczem z ŁNZ Czerkasy 5 października doszło do największego ataku bombowego na Lwów w ostatnich miesiącach. Miasto zostało ostrzelane nie tylko dronami, ale też pociskami raketowymi. Drużyna musiała w nocy zostać ewakuowana do schronu. Ni-

komu nic się nie stało, ale było to oczywiście mocno stresujące dla wszystkich. Szczególnie dla Brazylijczyków i ich rodzin.

Ktoś może zapytać, po co organizować rozgrywki piłkarskie, skoro jest to w obecnej sytuacji niebezpieczne? Ukraińcy wychodzą z założenia, że mimo trwającej wojny, trzeba po prostu pokazać, że ten naród się nie złamie pod rosyjskim naporem, a sport jest tego wszystkiego częścią.

- Zawodnicy są profesjonalistami. Doskonale wiedzą, na co się decydują i rozumieją, że w naszym kraju toczy się wojna. Klub robi jednak wszystko, co możliwe, aby czuli się komfortowo i jak najmniej zwracali uwagę na otaczające ich trudności - mówi Ołeh Barkow.

Dopytywany przez nas czy piłkarze potrzebują dodatko-

wej opieki psychologicznej w zaistniałej sytuacji, dodaje: - Szczepie mówiąc, nie znam konkretnych przypadków, żeby ktoś o to prosił, ale w Szachtarze bardzo zwraca się uwagę na takie kwestie. Klub jest zawsze gotowy do pomocy w razie potrzeby.

Ołeh Barkow opowiada nam również trochę o codziennym życiu Ukraińców w kraju, w którym toczy się wojna. Mówi nam: - Ogólnie rzecz biorąc, życie we Lwowie i Kijowie w porównaniu do np. Czernihowa czy Zaporozża - jest zupełnie inne. Ludzie mogą tam skupić się na normalnym życiu i mniej myśleć o alarmach przeciwlotniczych. Dzieci chodzą do szkoły, młodzi ludzie planują przyszłość. Jednak przerwy w dostawie prądu, codzienna minuta ciszy o 9 rano i pogrzeby poległych żołnierzy na głównym placu miasta przypominają wszystkim, że ten obraz spokojnego miasta jest tylko obrazem, a za nim wciąż trwa wojna. We wschodniej, centralnej i południowej Ukrainie naloty zdarzają się znacznie częściej. Mecze są tam często przerywane lub przekładane, a turnieje młodzieżowe bywają całkowicie odwoływane.

Po odrobinie normalności w zaistniałej sytuacji Szachtar przyjeżdża m.in. do Krakowa, gdzie na stadionie Wisły jest gospodarzem meczów w europejskich pucharach. Grał już tutaj z Besiktasem Stambuł, Panathinaikosem Ateny, Servette Genewa. W najbliższy czwartek kolejny rozdział tej europejskiej przygody. I tym razem bardzo wyjątkowy, bo na Reymonta przyjeżdża zmierzyć się z „Górnikiem” w Lidze Konferencji Legia Warszawa. Początek tego meczu o godz. 18.45. ©

Wtorek z Ligą Mistrzów. Wczesny mecz Barcelony, Marciniak w Anglii

oprac. Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wtorkowe mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów zapowiadają się ciekawie. Będziemy mieć szansę na występ 3 polskich zawodników, a jedno ze spotkań poprowadzi Szymon Marciniak.

Dodatkowo - nietypowo właśnie dzisiaj na kanałach TVP2 oraz TVP Sport - będziemy mogli zobaczyć za darmo transmisję jednego z meczów. FC Barcelona z Wojciechem

Szczęsnym w bramce, ale wciąż bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego już o godzinie 18.45 rozpocznie swój mecz z grekim Olympiakosem Pireus.

Duma Katalonii w ostatni weekend - niespodziewanie z dużymi problemami - ostatecznie pokonała w La Lidze ekipę Girony 2:1 po голу Ronald Araujo w doliczonym czasie gry. W starciu przeciwko grekiemu gigantowi będzie oczywiście zdecydowanym faworytem, ale przeciwbion kontuzjami zespół

z pewnością nie będzie mieć łatwego zadania.

Ze spotkań, które rozpoczną się o godzinie 21.00, najciekawiej zapowiada się starcie Arsenalu z Atletico Madryt. Kanonierzy mają na swoim koncie komplet punktów, natomiast Los Colchoneiros dopiero w poprzedniej kolejce zdobyli pierwsze punkty.

To spotkanie będzie można obejrzeć za darmo zarówno w telewizji, jak i w internecie. Transmisja od godziny 21.00 w TVP2 oraz TVP Sport. Stream natomiast na stronie

sport.tvp.pl, a także w aplikacji TVP Sport.

W Anglii, ale na innym stadionie, zagości Szymon Marciniak, który w ostatniej kolejce piłkarskiej ekstraklasy sędziował w Kielcach spotkanie Korony z Górnikiem Zabrze. W LM polski arbiter został wytypowany do poprowadzenia spotkania Newcastle United - Benfica Lizbona. Faworytem wydają się gospodarze, którzy przed trzema tygodniami w efektownym stylu rozbili belgijskie Royal Union SG aż 4:0. We wtorek

szanse na występ mają jeszcze dwaj inni Polacy.

Inter Mediolan, którego pomocnikiem jest Piotr Zieliński, zmierzy się w stolicy włoskiej mody ze wspomnianym Royal Union SG. Natomiast duńska FC Kopenhaga, w barwach której występuje zaledwie 17-letni Dominik Sarapata, podejmie u siebie Borussię Dortmund.

Wtorkowe mecze 2. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów:
18.45 FC Barcelona (Szczęsny)
- Olympiakos Pireus (Canal+ Extra 1);

18.45 Kairat Almaty - Pafos FC (Canal+ Extra 2);
21.00 Arsenal FC - Atletico Madryt (TVP 2, TVP Sport, Canal+ Extra 1);
21.00 Bayer Leverkusen - PSG (Canal+ 360);
21.00 FC Kopenhaga (Sarapata) - Borussia Dortmund (Canal+ Extra 7);
21.00 Newcastle United - Benfica Lizbona (Canal+ Extra 3);
21.00 PSV Eindhoven - SSC Napoli (Canal+ Extra 6);
21.00 Royal Union SG - Inter Mediolan (Zieliński) (Canal+ Extra 5);
21.00 Villarreal CF - Manchester City (Canal+ Extra 2).
©

SPORT

www.sportowy24.pl

Obrońca Cracovii Oskar Wójcik: Czyste konto jest jak gol

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

ROZMOWA. - Do każdego meczu podchodzimy tak samo. Nie wiem więc, skąd biorą się gorsze występy - mówi Oskar Wójcik, defensor „Pasów”.

Wygraliście pewnie z Rakowem Częstochowa 2:0, całkowicie dominując na boisku. Czy przetrwała na reprezentację pomogła wam?

Myślę, że tak. Zapomnieliśmy szybko o spotkaniu z Arką, bo nie był to dobry mecz w naszym wykonaniu. Mieliliśmy czas by to wszystko przeanalizować i odpocząć, bo też był czas na to. W mecz z Rakowem weszliśmy z nową energią, tego potrzebowaliśmy i tego też potrzebowali kibice, bo w Gdyni nie zobaczyli dobrego meczu i teraz nam na tym zależało, by pokazać się i zdobyć trzy punkty.

Patrząc na wasze wyniki w tym sezonie śmiało można powiedzieć, że z lepszymi drużynami gracie lepiej - pokonaliście Lecha Poznań 4:1, Legię Warszawa 2:1, teraz Raków 2:0, a byliście też na najlepszej drodze do zwycięstwa z Jagiellonią w Białymstoku, prowadząc 2:1 i nie strzelając przed przerwą karnego... Z kolei słaby mecz zagraliście w Gdyni, poważne trudności mieliście w spotkaniu w Gliwicach z Piastem. Z czego więc wynika ta dysproporcja?

Cieężko mi powiedzieć. Do każdego meczu podchodzimy tak samo. Nie wiem więc od czego to jest zależne. Cieszy to, że nie przegraliśmy u nas na stadionie. Chcemy to więc podtrzymać i mało tego, wygrywać ze wszystkimi zespołami.

Miał pan okazję przy okazji meczu z Rakowem zamienić kilka słów z trenerem Dawidem Kroczykiem, teraz drugim szkoleniowcem częstochowian, a jeszcze w zeszłym sezonie opiekunem Cracovii?

Nie, tylko pogratulował mi meczu i tyle.

Zmierzam do tego, że nie widział pana w jedenastce w ubiegłych rozgrywkach i być może teraz przeciera oczy ze zdumienia patrząc na pańską grę. I za-



Oskar Wójcik na stałe wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Cracovii

stanawia się nad tym, że pomijał takiego zawodnika, który teraz jest podstawowym zawodnikiem „Pasów”. To już pytanie do trenera. Ja robię swoje i cieszę się, że mogę teraz grać.

Ale ma pan trochę żal do trenera, że mógł pan wcześniej wskoczyć na ten ekstraklasowy poziom?

Wiadomo, że była złość w tym sezonie, że nie grałem, bo uważałem, że zasługiwałem na więcej minut. To już jest jednak przeszłość, teraz jest tu i teraz, mogę się tylko cieszyć, że teraz występuję.

Obrona w meczu z Rakowem zagrała, jak to się popularnie mówi „na zero z tyłu”. To pana najbardziej cieszy? Tak, dla nas czyste konto jest jak gol, cieszę się więc, że niczego nie straciliśmy.

Gra pan na lewej stronie w bloku obronnym, ale bywało też tak, że występował pan jako centralna postać defensywy, czy też na prawej stronie. Czy stanowi to dla pana różnicę.

Mogę zagrać wszędzie, jestem wszechstronnym zawodnikiem,

SPORT W TV
Wtorek: 13:55 Canal+ Sport 5, piłka nożna (Liga Młodzieżowa UEFA): **Arsenal - Atletico Madryt**; 14, 20 Eurosport 1, snooker: **Northern Ireland Open**; 17:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **Ślepsk Suwałki - Asseco Resovia**; 17:50 TVP

Sport, futsal: **Polska - Holandia**; 19:50 Polsat Sport 2, koszykówka (EuroCup): **Hapoel Jerozolima - Śląsk Wrocław**; 0:30 Polsat Sport 1, siatkówka: **Projekt Warszawa - ChKS Chelm**; 20:30 Canal+ Family, piłka nożna (LM): **Bayer Leverkusen - Paris SG**; 20:55 TVP

Sport, piłka nożna (LM): **Arsenal - Atletico Madryt**.

LOTTO
Niedziela, 19.10. Multi Multi, 22: 3, 5, 9, 10, [29], 33, 35, 38, 39, 41, 42, 46, 47, 52, 53, 58, 59, 65, 69, 74. **Kaskada, 22:** 4, 6, 7, 12, 14, 16, 18, 19, 20, 21, 23,

24. **Ekstra Pensja:** 7, 24, 29, 30, 31 + 2. **Ekstra Premia:** 22, 23, 24, 31, 33 + 1. **Mini Lotto:** 6, 13, 24, 25, 42. **Poniedziałek, 20.10. Multi Multi, 14:** 13, 14, 15, 20, 24, 29, 30, 37, 38, 41, 42, 44, 49, 51, 61, 64, 67, 68, 72, 73. **Kaskada, 14:** 1, 2, 3, 7, 8, 9, 11, 14, 17, 18, 21, 24.

Nowy trener Wieczystej widzi szansę na rozwój. Celem jest ekstraklasa

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Gino Lettieri ma za sobą oficjalny debiut w Wieczystej. Z GKS-em Tychy krakowianie zremisowali 3:3, tracąc gola w samej końcówce. Co trener sądzi o tym spotkaniu?

- Myślę, że w pierwsze połowie nie graliśmy dobrze. To nie był taki futbol, jaki lubię i jaki chcę oglądać. Graliśmy bardzo wolno, po kontrataku straciliśmy bramkę. Zwracałam uwagę zawodnikom, żeby pilnowali kontr, nie tracili łatwo piłki. Potem zdobyliśmy dwa gole, a mieliśmy przy tym trochę szczęścia - mówi Lettieri na pomeczowej konferencji. - W drugiej połowie znów popełniliśmy błąd, poszła kontra, a my w polu karnym nie kryliśmy dobrze i było 2:2. Uważam, że od tego momentu totalnie zdominowaliśmy mecz, mieliśmy mnóstwo okazji do zdobycia kolejnych bramek. Udało się w ostatniej minucie, spodziewałem się tego gola. A w ostatnich sekundach jeden błąd, tracimy bramkę po karnym i punkty.

Wynik czołowej ekipy I ligi z plasującym się w dole stawki GKS-em to pewien zawód. Zławsza, że tydzień wcześniej w sparingu Wieczysta, już pod wodzą Włocha, wygrała wyjazdowy sparing z Radomiakiem 3:0. Jak mówi Lettieri, w Tychach też były elementy, z których można być zadowolonym.

- Dla mnie ważna jest druga połowa. To jest droga, którą musimy iść, grać w takim stylu. Wierzę, że dzięki temu osiągniemy lepsze wyniki - dodał trener.

Lettieri już pracował w Polsce, kilka lat temu prowadził przez dwa sezony (2017-2019) Koronę Kielce, notując z nią przyzwoite rezultaty w ekstraklasie. Jak wyjaśnił, niższa klasa w naszym kraju na otwarcie go nie zaskoczyła, tego się spodziewał.

- Mówiłem moim zawodnikom, że pierwsza liga nie jest łatwa, bo widać, że drużyny walczą i biegają, co potwierdziło się w tym meczu. Popelniając tyle błędów co my teraz, trudno jest wygrać. Dla Tychów mam duży szacunek za walkę, ale nie licząc naszych błędów, to nie stworzyły

żadnej okazji bramkowej - podkreślił Lettieri.

Jak przyznał, jego powrót do Polski nie jest przypadkowy. Ma tu pewną misję do wykonania. Co zdecydowało, że akurat Wieczysta?

- Projekt, pomysł, który stoi za tym klubem. Czułem, że moja praca w Polsce jeszcze nie jest skończona. Wcześniej nie miałem możliwości osiągnięcia swoich celów, bo w Koronie co roku traciłymi najlepszych zawodników, nie mogliśmy się rozwijać. A taką możliwość na pewno będę miał w Wieczystej - przyznał w rozmowie z TVP Sport.

Podkreślił, że aby się poprawić i wywalczyć awans, piłkarze muszą zrozumieć, że w I lidze trzeba grać nieco inaczej niż w ekstraklasie. - Jest dużo więcej meczów, w których musisz grać fizycznie. Mocne nazwiska i indywidualności nie wygrywają. Na boisku trzeba dawać z siebie sto procent i funkcjonować jako drużyna. A niedocnienie przeciwnika skończy się fatalnie.

Lettieri ma kontrakt do końca roku. Jest opcja przedłużenia, ale wejdzie ona w życie tylko w przypadku awansu. W Wieczystej jego pierwszym asystentem został jego brat Gianni Lettieri (razem pracowali także ostatnio w Tajlandii). W nowym w sztabie znalazł się też ponownie Rafał Jędraszczyk, ostatnio związany z IV-ligowymi rezerwami, a także Michał Dutkiewicz, odpowiedzialny za przygotowanie fizyczne graczy. ©©



W końcówce meczu z GKS Wieczysta straciła wygraną